

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Pan Jacek Piórecki

Nazywam się Jacek Piórecki, jestem kierownikiem Pracowni Urbanistycznej w Biurze Planowania Przestrzennego, Biuro Planowania Przestrzennego kierowane przez Panią Dyrektora Magdalenę Jaśkiewicz, jest również na dyskusji publicznej obecny Pan Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska Rady Miasta Krakowa Pan Grzegorz Stawowy, projektant planu Pani Ewa Sośnicka wraz z zespołem, Pani Bożena Faber i specjaliści od ochrony środowiska. Proszę Państwa dyskusja publiczna to jest taki element obowiązujący i potrzebny w tej procedurze sporządzania planu. Plan Bodzów – Kostrze jako jeden z planów podjętych zgodnie z założeniami programu wieloletniego sporządzania planów plan Bodzów – Kostrze w znacznej części o charakterze planu ochronnego, planu, który po prostu te wartościowe przestrzenie jakie są w Krakowie ma za zadanie utrzymać zgodnie ze wskazaniami Studium. Proszę państwa procedura sporządzenia planu została doprowadzona do tego momentu, oczywiście po podjęciu uchwały w maju 2005 r. o przystąpieniu do sporządzania planu, po przygotowaniu wszelkich uwarunkowań, opracowania ekofizjograficzne, które potwierdziło kierunki ochrony tych terenów wskazanych w Studium uwarunkowań, potem poprzez obwieszczenia, zbieranie wniosków, potem kolejno przygotowanie projektu planu, opiniowanie, uzgodnienia i doszliśmy do tego etapu, kiedy projekt planu zostaje wyłożony do publicznego wglądu. To wyłożenie proszę państwa zostało rozpoczęte od 7 maja 2007 r. i będzie jeszcze trwało do 4 czerwca, państwo mają sporo czasu na bardzo szczegółowe zapoznanie się z projektem planu na jego wyłożeniu przy ulicy Sarego 4, to wyłożenie jest codziennie, w poniedziałki od 14.00 do 16.00, a od wtorku do piątku od 9.00 do 11.00. Zapraszamy państwa na to żeby państwo w swoich indywidualnych sprawach z rozwiązaniami planu mogli się zapoznać i przygotować sobie ewentualnie złożyć uwagi do tego projektu planu. Tak jak mówiłem i przypominę jeszcze raz to wyłożenie trwa od 7 maja do 4 czerwca. Uwagi do projektu planu można składać do 18 czerwca w Biurze Planowania Przestrzennego lub korespondencyjnie na ten sam adres. Te ogłoszenia zostały opublikowane zarówno w Tygodniku Grodzkim w Dzienniku Polskim jak i na tablicach Urzędu, a jak wiem również i księża z ambon państwu takie komunikaty przekazali. To już z własnej inicjatywy. Proszę państwa dyskusja publiczna jaka jest przedmiotem dzisiejszego spotkania jest elementem również procedury ustawowej i ten element powinien znaleźć swoje miejsce w okresie wyłożenia planu do publicznego wglądu. Tak to organizujemy, aby państwo już częściowo mogli się zapoznać z projektem wyłożonym do publicznego wglądu a więc już tydzień po rozpoczęciu tego wyłożenia jak również w takim momencie żeby państwo jeszcze po tej dyskusji mogli sobie szczegółowo ten projekt planu przy ulicy Sarego obejrzeć i złożyć uwagi.

Proszę państwa dyskusja publiczna nie zastępuje złożenia uwag, które po to, aby były rozpatrywane zgodnie z procedurą powinny być złożone na piśmie, określać konkretny przedmiot uwagi, albo nieruchomości, albo sposób regulacji jaka państwa zdaniem w planie byłaby kwestionowana i powinny, uwaga powinna być podpisana i złożona przede wszystkim w terminie. Proszę państwa złożenie uwagi poza terminem, który tu określiłem, a mianowicie po 18 czerwca powoduje, że ze względów formalnych, nie merytorycznych, ale formalnych takiej uwagi prezydent nie może rozpatrywać bo wówczas zostałby dokonywany wybór czy spóźnienie o jeden dzień albo trzy dni czy o cztery dni czy to jeszcze jest usprawiedliwione. Po prostu ustawodawca nie dał takiej możliwości, określił termin rozpatrywania uwag przez

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

prezydenta 21 dni, a w związku z tym ta dyscyplina obowiązuje wszystkie strony i państwa również jeśli państwo będziecie chcieli składać uwagi. Apeluję o to, żeby te uwagi dotyczące konkretnych działek, konkretnych nieruchomości żebyśmy nie zrobili z dyskusji publicznej uzyskiwania również informacji o cudzych własnościach, o jakichś uwarunkowaniach, od tego jest wyłożenie do publicznego wglądu i w sprawy indywidualne bardzo prosimy w ten sposób rozwiązywać, ewentualnie złożony później uwagą, która ma tą moc, że ją musi rozpatrzyć prezydent.

Proszę państwa sprawy organizacyjne. Zgodnie z ustawą dyskusja jest protokołowana. Oczywiście wiemy, że dyskusja nie będzie łatwa, będzie skomplikowana, będzie dużo głosów z państwa strony dlatego też dyskusja jest nagrywana i stenogramowana później w związku z czym każdą wypowiedź trzeba stąd wygłosić, tu z tego miejsca podając imię, nazwisko względnie firmę, którą państwo reprezentują bo tego wymaga ten protokół. Mam również prośbę żeby też mówić jakby konkretnie w tym sensie żeby nie poruszać wielu wątków na raz bo później jest nam bardzo trudno odpowiadać na tak zadane pytania czy postawione ewentualne zarzuty. I proszę państwa bardzo proszę, po sali poszła lista obecności, czy mogę zidentyfikować miejsce jej położenia, ja bym bardzo prosił aby puścić ją w obieg. Proszę państwa parę słów usprawiedliwienia, rzeczywiście dotychczas na wszystkich planach i mniej czy bardziej ochronnych czy inwestycyjnych nie było więcej niż 30 – 40 osób, więc tutaj jak mówię jesteśmy usprawiedliwienie, ale oczekiwali państwo tego od nas, załatwiliśmy szybko tę salę, na szczęście była już wolna i dostępna i można było państwa tutaj przeprowadzić.

Proszę państwa bardzo proszę o to jednak wygłaszanie tych głosów stąd bowiem jeżeli państwo nie chcecie żeby wasz głos był odnotowany później w stenogramie to z sali tego nie da się nagrać, trzeba po prostu z tego miejsca to swoje pytania, zdania czy też wątpliwości wypowiedzieć. Plan Bodzów – Kostrze, państwo doskonale znacie te tereny, plan został podjęty w celu utrzymania w maksymalnym stopniu terenów zielonych. Równocześnie my sobie zdajemy z tego sprawę, proszę państwa ja zaproszę do wypowiedzi stąd, jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że nikomu tutaj nie każemy nazywać tego ciągle użytkowaniem rolniczym bo przecież zdajemy sobie z tego sprawę, że to są tereny, które w Krakowie w sensie ekonomicznym, źródłem utrzymania nie jest ani rolnictwo ani też..., natomiast nie można powiedzieć, że to po prostu są tereny bez wartości. Mają wartość przyrodniczą, w wielu przypadkach przeznaczamy je również na możliwość zalesienia. Proszę państwa to jest bardziej ekonomiczne wykorzystanie jakby wskazania państwu kierunku bo za 20 lat z tego użytkowania leśnego można czerpać korzyści. Proszę państwa czy ja muszę, ja powiem tak, jeżeli będziemy w ten sposób tę dyskusję prowadzić to po prostu jej nie przeprowadzimy, państwo, nagra się to co ja będę mówił stąd, a ogólny szum i hałas na sali będzie tylko tłem tego, natomiast pana zdanie nie zostanie zanotowane tutaj mimo, że go pan bardzo głośno z tego miejsca wypowie. Proszę państwa proszę w miarę krótko, nie będziemy państwu tutaj zbyt dużo czasu zajmować jakby wyłożeniem rozwiązań planu, niemniej umiejscowienie jego planu i opis jego granic jak widzę jest bardzo ważny bowiem nie wszyscy z Państwa są pewni czy te działki, te nieruchomości, którymi jesteście państwo zainteresowani są w granicach planu czy nie, tutaj to hasło Pychowice, hasło Gronostajowa w związku z czym bardzo szczegółowo wszystkim opiszemy granice planu i zaprosimy później państwa do wypowiedzi. Również chcę poinformować – i proszę patrzeć na to tak – my państwa informujemy dlaczego ten plan został tak rozwiązany, to przedmiotem dyskusji nie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

jest to, że my powiemy tak, my go zmienimy, my go będziemy teraz robić inaczej. Nie, państwo złożą swoje uwagi, prezydent je będzie rozpatrywał, będzie później je rozpatrywać również Rada Miasta Krakowa w ramach uchwalania planu i w związku z tym to nie jest tak, że one, te uwagi gdzieś tam przegłędniemy, popatrzymy, powiemy nie, nie, proszę państwa poproszę Panią Ewę Sośnicką, aby dość krótko ale opisała granice, główny kierunek jego rozwiązań.

Pani Ewa Sośnicka

Ja może zacznę od Studium bo w Studium zostały wyznaczone główne kierunki polityki przestrzennej i zagospodarowania tego obszaru. Obszar objęty planem położony jest w strefie podmiejskiej gdzie dominują tereny otwarte tzw. ZO i w którym znajduje się tylko zabudowa podmiejska, właściwie w tym przypadku tylko wsi, dawnej wsi, obecnie osiedla Bodzów. Obszar to 546 ha położony między zainwestowaniem osiedla Kostrze, osiedla Skotniki i osiedla Pychowice, a od południa realizowanego Kampusu. Północną granicą stanowi obwałowanie rzeki Wisły. I tak jak powiedziałam w Studium są to tereny otwarte, właściwie mamy tam tylko jedną kategorię terenów, tereny otwarte czyli tereny rolnicze, tereny lasów i niewielką enklawę zabudowy osiedla Bodzów. Rozwiązania muszą być zgodne ze Studium. W związku z powyższym w planie wyznaczono następujące kategorie, kolor ciemnozielony – ja będę do tej planszy kolorowej się odnosiła – kolor ciemnozielony to są istniejące lasy, będę od razu pokazywała na planszy, przeważnie są to kategorie terenów nie do zainwestowania, a więc tereny lasów kolor ciemnozielony, są to tereny istniejących lasów komunalnych i lasów prywatnych, las komunalny Uroczysko Skotniki objęty jest również uproszczonym planem urządzenia lasu, są to wszystkie lasy stanowiące lasy ochronne, stanowiące jak gdyby możliwość rekreacji mieszkańców miasta czyli w tych lasach tylko zgodnie z obowiązującymi przepisami odrębnymi o lasach możemy dopuścić urządzenia turystyczne typu ścieżki dydaktyczne, to co jest wymienione w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Następną kategorią dosyć duża to jest ten kolor jasnozielony, są to tereny utrzymywanego użytkowania rolniczego, które według opracowań Uniwersytetu Jagiellońskiego posiadają olbrzymie wartości unikalne w zakresie wartości przyrodniczych, wskazane są do objęcia ochroną prawną według przepisów odrębnych jako użytek ekologiczny. To są te kolory jaśniejsze, cała Góra Bodzowska i tutaj częściowo obszary związane ze Skotnikami tzw. szerokie łąki. Kolor ciemniejszy zielony są to obszary również dotąd niezainwestowane, posiadające udokumentowane zasoby przyrodnicze, wskazane w Studium jako lokalizacja ogrodu botanicznego, przewidziana jako inwestycja celu publicznego czyli ogólnie dostępnego. I w północnej części przy Wale Wiślanym jest to obszar projektowanego parku rzeczno-związanego z Doliną Rzeki Wisły. Tutaj przewidziane jest zagospodarowanie związane wyłącznie z parkiem rzeczno-związanym. Wszędzie w tych terenach, które wymieniłam obowiązuje zakaz zabudowy. Natomiast w obszarze gdzie jest przewidziana lokalizacja ogrodu botanicznego przewidziane są wyłącznie obiekty związane z dydaktyką i z obsługą ogrodu botanicznego. I jeszcze mamy tutaj dwa elementy o wartościach kulturowych, są to Fort Winnica i ruiny Fortu Bodzów. Są to obiekty, ten jest wpisany do rejestru zabytków, ten jest w ewidencji zabytków. W oparciu o te dwa obiekty, które w przyszłości będą stanowić jako podstawę do zaplanowanego tutaj projektowanego parku kulturowego Skotniki – Bodzów przewidziano w planie dwie przestrzenie publiczne czyli z tymi obiektami związane

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

są tereny parkowe, tereny sportowe i tereny dydaktyczne, w części czy ul. Winnickiej Fort Winnica proponowana jest jak gdyby zmiana funkcji tam uciążliwej tej bazy bitumicznej na usługi sportu i usługi turystyki, natomiast w części północnej proponowane są do włączenia do tej przestrzeni publicznej obszar po kamieniołomie i te tereny w tym kolorze bardziej ciemnozielonym. I to są jak gdyby obiekty, które będą generować funkcję wypoczynkową, rekreacyjną dla mieszkańców Krakowa.

I tak jak widzimy w bardzo niewielkim procencie, jest to 10 % tego obszaru, są to tereny zainwestowane. To są te tereny, które w Studium wskazane zostały do utrzymania z możliwością rozwoju. I w części północnej przy ulicy Widłakowej jest to osiedle Bodzów, są to tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w części tutaj utrzymane jako zabudowa szeregowa, na pozostałym terenie jako zabudowa wolnostojąca, ewentualnie bliźniacza o wysokości do 2-ch kondygnacji z wymogami takimi w zakresie kształtowania zabudowy jak obowiązuje to w Bielańsko Tynieckim Parku Krajobrazowym bo nie powiedziałam, że cały obszar ma bardzo wiele uwarunkowań właśnie przyrodniczych, cały położony jest w strefie przyrodniczo krajobrazowej, prawie cały za wyjątkiem południowego skrawka właśnie w Bielańsko Tynieckim Parku Krajobrazowym i jego otuliny, a w części północnej ten teren ciemnozielony jako park rzeczny jest elementem korytarza ekologicznego Doliny Wisły. Niewielka enklawa zabudowy, która również była przewidziana w Studium to zabudowa istniejąca przy ulicy Tynieckiej i tutaj przewiduje się w oparciu o istniejącą zabudowę wyznaczenie tych terenów w zakresie takim w jakim Studium daje możliwość wyznaczenia tych terenów budowlanych. Jeżeli chodzi o układ dróg no to ulica Tyniecka obecnie zbiorcza i ul. Winnicka, przewidziana jest nowa trasa drogi, nowy jak gdyby przebieg ulicy Winnickiej łączący teren Kampusu z ul. Tyniecką w kierunku autostrady, będzie to nowy odcinek ulicy zbiorczej biegnący tutaj za bazą bitumiczną jak jest po prostu ten teren niewielkiego lasu i stawu i wtedy ten odcinek drogi Tynieckiej będzie miał obniżoną kategorię drogi do drogi lokalnej. Pozostałe drogi to są drogi dojazdowe obsługujące tereny budowlane w osiedlu Bodzów i ciągi piesze, które są oznaczone tu symbolem KDX. Może w skrócie tyle bo wiemy, że plan jest ochronny, wiemy, że tych terenów budowlanych tu jest niewiele, wiemy jakie kategorie terenów ogólnie scharakteryzowałam, są to głównie oczywiście tereny nie inwestycyjne czyli podlegające ochronie z zakazem zabudowy mieszkaniowej. Proszę o ewentualne pytania, jak ktoś będzie miał pytania proszę podchodzić do mównicy i zadawać pytania. Dziękuję.

Pan Jacek Piórecki

Może ja zaproponuję tak, jakoś będziemy państwa zapraszać w tej kolejności bo nie chciałbym za bardzo na żywioł żeby państwo jakby ze sobą nie konkurowali. Bardzo proszę i przypominam o konieczności przedstawiania się żeby później w protokole, w stenogramie te wypowiedzi były czytelne.

Mówca

Pan /.../* z osiedla Kostrze. Pierwsze to pani nie zwróciła uwagi w ogóle..., pani w ogóle nie powiedziała, ... ludzi jest z Kostrza i też chcą wiedzieć co można, czego nie można. Chcieliśmy się zapytać dlaczego nie uzgodniliście wcześniej z Pychowicami, z Kostrzem, z Bodzowem nie uzgodnili, że będziecie taki plan przestrzenny robić, że będziecie taki plan, zrobić zebranie w Kostrzu i po to jest świetlica żeby zrobić w Kostrzu nie dusić się tutaj tylko w Kostrzu zrobić zebranie i na zebraniu powiedzieć,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

przedstawić wcześniej przed zrobieniem tego planu, że zamierzacie robić taki plan, zamierzacie te tereny w jakiś sposób zagospodarować czy względnie dacie nam, czy nam dacie zastępcze, jak mnie weźmiecie 10 arów czy mi dacie 10 arów terenów budowlanych, czy mi dacie, nie tylko mnie tylko w ogóle mieszkańcom, którzy posiadają, a jak ktoś ma hektar wy zabierzecie pod park, wyście przeznaczycie to wszystko pod takie bzdurne..., to tam park będziecie robić w terenach gdzie są tereny podmokłe i tam zrobicie park, czy ludziom już wykształconym mózg się psuje, jak wy sobie to wyobrażacie, ludzie, byliście za granicą w Bułgarii, czy w Rumunii, gdziekolwiek, na parki wykorzystują lasy, tereny górzyste itd., a wy moczary przeznaczycie całe, od Pychowic cały teren pod same Podgórkę Tynieckie, pod sam Tynec żeście urządzili park, zamiast ludzi wpuścić żeby świeże powietrze bo tam trochę lasu jest itd. żeby się ludzie zabudowali żeby ludzie mieli gdzie mieszkać, wiecie, że nie ma mieszkań, a wyście zarządzali bez nas, bez naszej wiedzy, najpierw my powinni wyrazić, właściciel decyduje, jak jest moje to ja decyduję o tym, nie państwo żeby decydowało o mojej parceli i w związku z tym żądamy żebyście ten plan całkiem od razu zmienili, uzgodnić z ludźmi czy należy, a nie tak jak wyście zrobili tak jak w Rosji, my będziemy dawali nasze tereny i my będziemy uzgadniać co możecie a co nie możecie. Tak nie można ludzie kochani, ja w 15 krajach byłem za granicą, nie widziałem takiego dziadostwa, każdy skrawek ziemi wykorzystują, wy ziemię żeby można było na inny cel przeznaczyć to parki robicie i tory wodne, tam są pola uprawne, tam jest dobra gleba, wy sobie chcecie urządzać sport, a ciekawe co będziemy jeść. I ja proponuję jak nie zrobicie w ten sposób, że mnie zabierzecie hektar terenu i nie dacie mi budowlanych to w życiu wam nie oddam bo to jest moje.

Pan Jacek Piórecki

Ja będę sterował, chcę od razu odpowiedzieć, proszę państwa taka wypowiedź oczywiście, proszę pana nie będzie pana wypowiedzi na taśmie, proszę tu podejść.

Radny – p. G. Stawowy

Proszę państwa jesteście w sali obrad Rady Miasta Krakowa, waszego miasta więc ja mam prośbę, dostosujmy się do zasad żeby ta rozmowa miała sens. Ustalmy, albo jest pytanie i odpowiedź ze strony pana kierownika, albo jest seria pytań i wtedy odpowiedź. Umówmy się tak, że – po pierwsze nikt państwa nie lekceważy bo ja tu jestem jako przedstawiciel Komisji Planowania Przestrzennego i przyszedłem tu po to żeby posłuchać o państwa problemach, są tutaj Radni z Miasta, Radni z Dzielnicy po to jak ten plan będzie na etapie uchwalania żeby wiedzieć jakie są problemy nie rozstrzygnięte w nim. Ja mam propozycję, ustalmy, albo jest pytanie i odpowiedź, albo jest seria pytań i odpowiedź kierownika, pytanie i odpowiedź, dziękuję.

Pan Jacek Piórecki

Proszę państwa bo myślę sobie, że taka wypowiedź pierwsza budzi spore emocje i ja absolutnie przyznaję rację temu panu. Proszę państwa, ale po to tu jesteśmy, plan nie został wyprodukowany, przygotowany w ciszy i tajemnicy tylko o przystąpieniu do planu powiadomiono, obwieszczono w gazecie, na tablicach ogłoszeń, o przystąpieniu do planu wiedziała Rada Dzielnicy, Rada Dzielnicy składała postulaty, państwo składali wnioski do tego planu, a więc proces jest publiczny i to co pan mówi to być może, pan nie zauważył tego momentu, że był czas na składanie wniosków, ale nadal, nadal, ten plan przecież nie jest uchwalony, ten plan jest z państwem

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

dyskutowany, jest poddany państwa ocenie publicznej w tej formie, że państwo i indywidualnie i ogólne uwagi do tego planu mogą składać. Więc proszę nie zarzucać, że coś tutaj trzeba było skonsultować i oto pokazujemy, wyciągamy z szuflady coś gotowego. Proszę państwa nie, ten plan był przygotowywany zgodnie z procedurą planistyczną w sposób jawny, dostępny publicznie również z możliwością składania do niego wniosków. I proszę państwa również ten plan jak powiedziałem został już wyłożony i jest dostępny, można się z nim zapoznać, można tak samo jeszcze ciągle do 4 czerwca się z nim zapoznać więc proszę państwa nie ma tu żadnej tajemnicy, działamy tu po to żeby ten plan był lepszy, lepszy również dla państwa, ale są pewne granice, które tu wyjaśniliśmy dlaczego taki sposób rozwiązań tego planu jest bowiem wiąże nas parę innych ustaleń również podjętych uchwałą Rady Miasta Krakowa o Studium uwarunkowań, wiąże nas również regulacja dotycząca Jurajskich Parków Krajobrazowych i bezwzględna taka wysoka ocena przyrodnicza, państwo możecie się z tym nie zgadzać ale takie są fakty, myśmy nie wymyślili sobie tej ochrony tylko myśmy ją oparli na tych materiałach jakie dostaliśmy. Proszę pana w kwestii pana wypowiedzi więc jeżeli pan uznaje tereny podmokłe za korzystne do zabudowy no to nie wiem komu pan te tereny by sprzedał, po drugie jeżeli my mówimy, że w planie zostawiamy teren o użytkowaniu rolniczym, a pan mówi – no to jak to, to z czego będziemy żyć – to przecież zaprzecza pan w tym momencie sobie, ja wyjaśniłem tyle, proszę panią uprzejmie.

Mówczyni

Ja mam takie zapytanie, ma być w Bodzowie Park Jurajski, /.../* jestem /.../*, i w tym parku słyszałam, że mają być budowane korty, mają być hotele, restauracje, kawiarnia. Ja się pytam komu to jak nie pozwolicie budować ludziom domów jednorodzinnych, komu to, to jest jedno zapytanie. A teraz drugie, jest np. z dawna dawien, z dziadów, pradziadów była droga, tam jest pastwiska gdzie jest osiedle teraz jednorodzinnych domków, była droga do kilkanaście hektarów ziemi uprawnej i ta droga znikła z mapy horyzontu bo są domeczki postawione i dzisiaj choćby tam sobie kto chciał ziemniaki posadzić, coś zrobić to chyba musiałby helikopter załatwić żeby móc..., bo nie ma drogi. Dziękuję bardzo.

Pan Jacek Piórecki

W kwestii tego panu zarzutu po pierwsze tak, w zapisach planu nie ma tam wskazania o kawiarniach o restauracjach, jest dopuszczenie usług turystycznych, proszę państwa ale jak to zapisać, ograniczyć do budek, proszę państwa taki jest zapis, bardzo proszę żeby tego rodzaju uwagi państwo złożyli na piśmie. I druga kwestia dotycząca drogi, plan nie likwiduje żadnej drogi, jeżeli istnieją drogi gruntowe zapewniające dojazd, proszę państwa jeżeli jest droga w naturze i w stanie faktycznym to plan tej drogi nie likwiduje, natomiast nie musi jej wydzielać liniami rozgraniczającymi jako odrębnego terenu bowiem to nie jest droga, która ma zapewnić dostęp publiczny wszystkim powszechnie. Chcecie państwo żeby ktokolwiek jeździł po waszych gruntach, nie, jest po prostu droga jaka jest, jeżeli jest gruntowa w stanie istniejącym nikt jej nie likwiduje.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Pan /.../* – mieszkaniec Bodzowa

Proszę państwa myśmy tu w bardzo ciekawej sytuacji wszyscy zostali postawieni dlatego, że państwo zaprezentowali plan w związku z tym my mamy prawo ustami jakiegoś swojego przedstawiciela ocenić ten plan w tej chwili i dopiero przejść do dyskusji. Po prostu musimy występować tutaj na równych prawach. Proszę państwa prawa człowieka mówią tak, że człowiek ma prawo uzyskiwać czy wykorzystywać swoją własność do własnych celów. Proszę państwa ostatnio w Komisji ds. Praw Człowieka w Strasburgu został przegrany proces przez jedno z miast europejskich bardzo wpływowych w bardzo analogicznej sytuacji, mam na ten temat informacje z kancelarii... z Warszawy i proszę państwa sytuacja nie jest tak, że Radni Miasta Krakowa mogą sobie cokolwiek ustalić, cokolwiek sobie zaprojektować i mówią tak być musi bo myśmy tak właśnie ustalili. Nieprawda. To ma być tak jak sobie mieszkańcy zażyczą, a proszę zobaczyć jaka tu jest reprezentacja, a więc po prostu pomijając fakt, że rzeczywiście ten plan się w bardzo dziwnych okolicznościach rodził, o wielu rzeczach myśmy nie wiedzieli, zostały naruszone wielokrotnie procedury urzędnicze i my się zastanowimy jak z tą sprawą postąpić bo po pierwsze bez naszej zgody, bez naszej wiedzy został teren sfotografowany gdzie było wejście całkowicie w tereny prywatne, tego robić nie wolno mimo tego, że ktoś posiada zgodę na wejście to przy tym musi być właściciel, musi być poinformowany. Druga sprawa, kolejna sprawa, były składane wnioski, cały szereg wniosków i na te wnioski nikt nie odpowiedział. Trzecia sprawa, oburza mnie fakt i to w sposób niesamowity, że każdy składał na piśmie wnioski i nikt na piśmie odpowiedzi nie dostał tylko publikacja w internecie. Przepraszam bardzo kodeks urzędniczy mówi wyraźnie w jakim trybie jest składany wniosek czy zażalenie w takim samym trybie musi być odpowiedź. Proszę państwa nikt nam w sądzie nie uzna tej publikacji z internetu. Jeżeli ja składam wniosek na piśmie, ja mam dostać odpowiedź na piśmie ponieważ żaden sędzia ze mną nie będzie rozmawiał, nie ma takiej możliwości. W związku z tym proszę po prostu nas szanować, tutaj od razu zaczęło się takie trochę działanie z góry, proszę państwa my nie jesteśmy ćwierć inteligentami, naprawdę, proszę nam wierzyć, a tak zostaliśmy na samym początku potraktowani. Przykro mówi, że mówię te słowa, one są twarde i ostre, ale niestety sytuacja tak wygląda. Poza tym, od kiedy to nie można na terenach budowlanych inwestować, państwo wprowadzacie ludźmi w błąd, przecież każdy z państwa kto posiada hektar i jeden ar, proszę państwa tak się składa, że jestem specjalistą z dziedziny budownictwa, jestem rolnikiem i znam się także na ochronie środowiska gdyż wiele lat pracowałem na Wydziale Wodnym Politechniki Krakowskiej w związku z tym różne obszary wiedzy są mi dostępne. Jeżeli ma hektar i 1 ar i uprawnienia rolnicze to ja bez zgody nikogo mogę tam postawić tzw. zagrodę czyli dom i budynek gospodarczy, a wy państwo mówicie tak, my wam nie pozwolimy budować, dlaczego, dlatego, że wy i tak nie wykorzystujecie tego w celach rolniczych, przepraszam bardzo, a skąd takie myślenie na zasadzie życzenia pod państwa kątem. Proszę państwa ten plan jest zły i on według mojej opinii on zostanie zatrzymany z powodów proceduralnych gdyż my do tego doprowadzimy. Proszę zobaczyć, nie liczyłem ludzi tu na sali, ale tu jest ponad 200 osób, wniosków w internecie jest 130-kilka, prawdopodobnie pojawią się dalsze, ten fakt jest skrętnie ukrywany przed po prostu opinią publiczną Krakowa, tak mi się wydaje, więc ja najpierw bym poprosił tutaj kogoś kompetentnego żeby się odniósł generalnie do moich zarzutów, zastrzeżenia są zasadnicze, mieszkańcy nie wiedzieli nic o tym jak ten plan jest prowadzony, po drugie no nie może być takiej sytuacji, że

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

jest 580 i państwo dopuszczacie zabudowę na kilku hektarach, pomijam fakt ogromnej nie kompetencji bo to już nazwę niekompetencją bo student z I roku zaliczenia by nie dostał na taką zabudowę ulicy Wielkanocnej jaka została dopuszczona, że są po prostu dziury w zabudowie, student I roku na budownictwie lądowym nie dostałby zaliczenia za takie zaprojektowanie po prostu pierzei ulicy, przepraszam bardzo szanujmy się, tu są ludzie, którzy posiadają tytuły naukowe, którzy posiadają określoną wiedzę i określone doświadczenie i także pochodzą ze wsi, z różnych regionów to dlaczego ja mogę w Gorlicach zaprojektować zagrodę mając hektar ziemi bo w tej chwili to robię, a tutaj tego nie mogę zrobić, to co mamy inne prawo w Gorlicach, a inne w Krakowie, może ktoś generalnie odniesie się do tego co ja tu mówiłem.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana otóż plan miejscowy nie musi być taki sam w Gorlicach jak w Krakowie, ale to jest sam koniec, ale może od początku, proszę pana może ja dość wyraźnie powiedziałem jak plan był sporządzany i był ... publicznie. Pana zarzut na temat tego o jakiś sposób naruszenia..., jednak druga rzecz, zgodnie z orzeczeniem Kolegium Odwoławczego wnioski do planu są państwa odpowiedzią na zapytanie Prezydenta, a nie pismem do Prezydenta, na które należy wystosować odpowiedź. To po pierwsze. Po drugie te wnioski zostały opublikowane w internecie i pan doskonale wie, że 139 wniosków do planu był i w tym internecie to jest pokazane, i są wszystkie wnioski i państwo każdy może mieć ten przegląd, natomiast jeżeli państwo chcą mieć dokument jakiego pan by potrzebował czy ktokolwiek – do sądu, nie do sądu, do adwokata – nie ma żadnych przeszkód, występuje się w trybie dostępu do informacji publicznej, dostaje pan opieczętowane za zgodność z oryginałem załącznik, zarządzenie Prezydenta wraz z odpowiedzią częścią załącznika bo przecież nie będziemy panu dostarczać wszystkich danych imiennych innych osób do pana sprawy i nie ma żadnej przeszkody w tym. I to co pan mówi to pan myli osoby siedzące co do tego, że ktoś tu z czegoś robi tajemnicą, nic podobnego. Oczywiście nie będę się do kwestii porównywania ze Studium ani tutaj wyrażał, natomiast proszę państwa jeszcze ponieważ pan poruszył tą kwestię, którą tu wcześniej ktoś poruszał również, mianowicie proszę państwa proszę nie mówić tak, że ktoś odbiera prawa, te tereny nie miały statusu terenów budowlanych, nie były przeznaczone w poprzednich planach na taki sposób zagospodarowania, w związku z tym owszem jeżeli państwo wykażą po uchwaleniu planu, że zostaje ograniczone wasze prawo właścicielskie powodujące konieczność odszkodowania, albo działki zamiennej to jest to tryb przewidziany ustawą, art. 36, też proszę nie mówię, że pozostawia się rzecz bez rozwiązania i trzeba do tego Trybunałów poza Polską, proszę pana jest to zapisane w ustawie, jeżeli ktoś utraci z tego powodu, z powodu takich rozwiązań planu prawa właścicielskie czy też zakres ich możliwości dysponowania to art.36 służy do tego tylko warunek jest jeden, plan musi być uchwalony. Proszę pana i jeszcze raz powtórzę, pan nie zwrócił uwagi na to, że tu nie ma, nie planuje się w Polsce ani nigdzie, ani w Gorlicach, ani w Krakowie planu na zasadzie, że jak sobie tak życzę, tak sobie wymyśliłem, ja państwu wyłożyłem jakie dokumenty składają się na to, że ten plan ma taki kształt, ale również stan własności, stan obecnego zagospodarowania, stan pokrycia terenu i jeszcze jedna rzecz, proszę pana nie znam takiego przepisu, który by mi nie pozwolił zrobić zdjęcia panoramicznego, nie znam. Orotofotomapa, zdjęcie lotnicze jest za zgodą wszystkich przepisów prawa

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

geodezyjnego zrobione więc proszę tutaj ludzi nie namawiać do tego żeby zgodzili się panem bo pan nie ma racji. Tu jeszcze uzupełnię o zabudowie zagrodowej. Proszę państwa pan tutaj zastosował doświadczenia dawne, które ja znam, ten przepis, który mówił, jeżeli w planie nie zakazano zabudowy, nie zakazano zabudowy na terenie to wówczas w domyśle stosuje się przepis, że można wybudować zagrodę, albowiem zagroda nie powoduje przeznaczenia gruntu rolnego na cele nierolnicze. Ale tylko wtedy, kiedy w planie – i chodzi o generację starych planów – pan mówi o planach robionych pod ustawą jeszcze o planowaniu przestrzennym z 1984 roku, proszę pana tak, wtedy tak interpretowano ten przepis, natomiast dzisiaj ustawodawca wymaga wyraźnego zapisania, albo dopuszczenia zabudowy, albo zakazu zabudowy, tu jest zakaz zabudowy, a więc nie ma takiej sytuacji, że zagrodę rolniczą, jeżeli w Gorlicach tak zapisano to znaczy, że można tam wybudować zagrodę rolniczą, tutaj jest zapis wykluczający zabudowę rolniczą. Bardzo proszę.

Pan /.../* ponownie

Proszę państwa to się zgadza, ale mieszkańcy oczekują pewnej równowagi pomiędzy tym co jest projektowane, a pomiędzy rozwojem tego regionu bo poprzez poprzednie decyzje administracyjne rozwój tego regionu został wstrzymany na wiele lat na dziesiątki lat i mieszkańcy oczekują, że wzdłuż głównych ulic, np. wzdłuż ulicy Wielkanocnej można by trochę tych domów tam jednak zabudować i nic by się projektowanym zieleniom nie stało. Czyli my oczekujemy pewnej jednak równowagi, której nie wykazali projektanci, proszę nie stawiać się w takiej sytuacji, że pan X, który ma jakieś wykształcenie, jest mądrzejszy od pana Y, który ma wykształcenie równie dobre, a może lepsze i jeden ma takie zdanie, a drugi takie zdanie, jeden ma prawo mieć takie zdanie, ale drugi ma prawo mieć zdanie odrębne i my to zdanie odrębne tutaj zgłaszamy, państwo moim zdaniem przesadzili, nie tylko moim zdaniem, ale także wszystkich tutaj państwa siedzących.

Pan Łukasz Osmenda – Radny Miasta Krakowa

Panie kierowniku trudno mi się zgodzić z panem w wielu kwestiach, szanowni państwo ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym zawiera niezwykle ważny przepis określający wpływ planu na prawo własności. Ja sobie pozwolę przeczytać bo myślę, że pan kierownik zna i pani dyrektor również, ale ja sobie pozwolę przypomnieć pani dyrektor, ponieważ już wielokrotnie Sąd Najwyższy wskazywał na naruszenia prawa własności, ja sobie pozwolę odczytać: ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego kształtują wraz z innymi przepisami prawa sposób wykonywania prawa własności nieruchomości, nie oznacza to jednak, że każde ustalenie planu może integrować w prawo własności w sposób stanowiący jego naruszenie. I dalej, jest przy tym wykluczona możliwość przyjęcia zasady nadrzędności interesu ogólnego nad interesem indywidualnym. Nie ma bowiem dla takiej zasady miejsca w państwie prawa. I moim zdaniem plany są robione dla ludzi i powinno się wszystkich tu państwa wysłuchać i szanowni państwo ja mam nadzieję, że na Komisji Planowania i wśród radnych będzie większość, która będzie państwa wspierać bo to co się do tej pory działo, my się na to nie godzimy po prostu.

Pan Jacek Piórecki

Dwa słowa mogę do tego dopowiedzieć, dodać, Pan Radny ma rację absolutnie, rzeczywiście tak ten przepis brzmi z tym, że stosuje się go jeszcze z pewną zasadą

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

proporcjonalności, oczywiście to jest bardzo trudne do wyważenia, proszę państwa myślę, że Rada Miasta Krakowa właśnie po to uchwała plany żeby skontrolować, żeby sprawdzić czy one zostały rozwiązane zgodnie z założeniami, z intencjami, ale również z poszanowaniem wszelkich praw.

Pani Barbara Mirek-Mikuła – Radna Miasta Krakowa

Chciałam się krótko odnieść tutaj do tego co pan bodajże powiedział bo właśnie to jest taka sytuacja, którą bardzo często próbujemy uświadomić na Komisji Planowania Przestrzennego bo to co prawda Biuro Planowania Przestrzennego bądź też firma wybrana w drodze przetargu opracowuje plan na różnych obszarach naszego miasta, ale tak się składa, że to Rada Miasta uchwała ten plan w związku z tym jak rozumiem bierze nie tylko moralną odpowiedzialność za to jak ten plan wygląda mimo, że przygotowują plan specjaliści. Proszę Państwa w mojej ocenie taka publiczna debata dotycząca planu różni się tym od wniosków, które później państwo składacie i myślę, że jest szansą dla tych z państwa, którzy siedzą za moimi plecami, że jakby poczuli atmosferę, która panuje w obszarze, dla którego sporządzany jest plan. Ta atmosfera proszę państwa jest widoczna na tej sali, ja chciałabym jednak żebyśmy jakoś konstruktywnie spróbowali porozmawiać dlatego to co teraz zaproponuję proszę nie odbierać tego jako „tani chwyt”, ale jeżeli ktoś ma jeszcze jakieś wątpliwości tylko prosiłabym bez wiecowych jakichś takich gestów, to spróbujmy to zmierzyć bo to się da zmierzyć. Proszę państwa mam prośbę, ilu z państwa dzisiaj obecnych na tej sali przyszło dzisiaj po to aby móc się w przyszłości wybudować czy też żeby wasza działka miała charakter budowlany niech podniesie rękę. I rozumiem, że reszta z państwa np. chciałaby utrzymania wokół siebie terenów zielonych, które umówmy się są również istotne w takim mieście jak Kraków. To jest jakby skala tego problemu.

I teraz proszę państwa myślę, że ten element wystarczy, wszyscy państwo widzieli jakiego planu Kostrze – Bodzów życzyliby sobie mieszkańcy zgromadzeni na tej sali, którzy jak rozumiem reprezentują I wiać część osiedla bo doszły mnie słuchy, że ksiądz proboszcz przez dwie niedziele głosił komunikat o tym dzisiejszym spotkaniu i to już wszyscy państwo tutaj usłyszeli. Dlatego bardzo państwa proszę żeby ta dyskusja miała sens to teraz spróbujmy przejść od jakby takich mniej, od takich emocjonalnych sposobów wyrażania swoich bardzo pewnie zasadnych roszczeń czy też zaleceń w stosunku do projektantów do takiej rzeczowej dyskusji. Natomiast ja mam pytanie na koniec takie tutaj podpierając jakby zdanie kolegi Osmendy chcę przytoczyć też orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że prawem każdego właściciela nieruchomości jest wykorzystanie swojej własności zgodnie z jego wolą to jest raz, a dwa są też orzeczenia Sądu Najwyższego który uznaje, że osoba, której zwrócono nieruchomość uprzednio wywłaszczoną bez odszkodowania lub bez nieruchomości zamiennej ma prawo do świadczenia pieniężnego odpowiadającego zmniejszeniu się wartości po wywłaszczeniu i po trzecie, właściciel nieruchomości położonej w strefie ochronnej, a o takiej się tutaj też mówi, ma prawo żądać wykupu lub zmiany na inną jeżeli dotychczasowe korzystanie z niej byłoby związane z istotnymi ograniczeniami lub utrudnieniami. Ale proszę państwa zapisy jedno, a życie drugie bo ja myślę sobie, że to zostanie tutaj też państwu powiedziane, że to, że ktoś będzie się mógł ubiegać o odszkodowanie to jest jakby jedna kwestia, pytanie, kiedy je będzie mógł dostać i w jakiej wysokości – to druga kwestia – i to też uczciwie należy po prostu powiedzieć. Na koniec mam pytanie jeszcze jedno, wiem, że mieszkańcy z tego obszaru, ten plan ja czasem mówiłam, że się tak trochę

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

przesuwał gdzieś tam z kierunku Tynieckiej, ale obojętnie, jesteśmy przy planie Kostrze – Bodzów, z tego co ja się orientuję w tym obszarze bardzo wielu ludzi od bardzo dawna, ja mam akurat przed sobą pismo z 2002 roku, ale wiem, że takie pisma były przysyłane wcześniej do Urzędu i trafiają pewnie po dzień dzisiejszy i one głównie dotyczyły zmiany, były na piśmie i dotyczyły zmiany przeznaczenia działek pewnie z rolnej, z zieleni na budowlaną. I wtedy państwo otrzymywali takie pismo, właściwie był to stosowany szimel, zmieniało się tylko nazwisko, informowano państwa, że teren określony przez państwa będzie objęty jakimś tam planem i jak się będzie przystępowało do tego planu to te wszystkie państwa uwagi się zbiera, to wtedy państwo się dowiedzie czy wasz wniosek może być uwzględniony czy nie. No to teraz chciałam zapytać czy państwo przygotowujący ten projekt planu Kostrze – Bodzów wszystkie te pisma przeanalizowali i na ile z nich, ile z tych postulatów, które już w formie takich pism zostało złożone, udało się uwzględnić w tym planie, a ile nie i jeszcze jedno tak na koniec tak dla przypomnienia sprzed 3-ch komisji wstecz, Komisji Planowania, proszę państwa ten plan graniczy z obszarem scaleń w Skotnikach, zadawano takie pytanie na Komisji Planowania bo żeby była jasność Radni jeszcze jakby nie mieli zdania w tej kwestii, to dopiero trafia na Komisję Planowania, pytałam czy tam może być – bo tak się prosi naturalnie przedłużony pas zabudowy w tym obszarze Kostrze – Bodzów i uzyskałam wtedy odpowiedź, że nie może być dlatego, że nie zgadzają się na to Parki Jurajskie i nie zgadza się na to Wojewoda, a w związku z tym plan zostanie uchylony, jest to niezgodne ze Studium itd. No to chciałam od razu wiedzieć czyje wnioski tutaj z państwa będą uwzględnione, które nie są niezgodne ze Studium. I jeszcze jedno, zadziwiający jest fakt – już pewnie nie ma autorów tej wypowiedzi – że negatywna opinia Parków Jurajskich na poszerzenie tej strefy zabudowy została do tego planu jakby złożona, taką informację posiadamy w Komisji Planowania, natomiast ci z państwa, którzy tam złożyli wnioski o wuzetki dostali pozytywną opinię z tych samych Parków Jurajskich, nie wiem czy to jest prawda, czy to ktoś może potwierdzić. Dziękuję.

Pan Jacek Piórecki

Może tutaj to wyjaśnienie. Proszę państwa tak rzeczywiście bywa i to nie jest, niestety ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym rozdzieliła tryb sporządzania planu od trybu wydawania decyzji o warunkach zabudowy. I oczywiście to nie prezydent, ale może Jurajskie Parki nie jednoznacznie zajmują opinię czy stanowisko. Natomiast mówię to jest kwestia w każdym przypadku indywidualna. Natomiast chciałem wyjaśnić rzecz mianowicie pytanie pani radnej, otóż te odpowiedzi wszystkie jakie państwo dostawali oczywiście, że one wszystkie były bardzo podobne do siebie, dotyczyły tej samej kwestii, zmiany przeznaczenia terenu, który wówczas był objętym planem ogólnym jeszcze obowiązującym i wszystkie te państwa wnioski, te pisma były rejestrowane w trybie poprzedniej jeszcze ustawy jako informacja i służyły za przygotowanie programu sporządzania planów. Po drugie, wszyscy państwo dostawali odpowiedź, ale odpowiedź, w której nie było deklaracji, że państwa wnioski zostaną uwzględnione tylko, że w momencie, kiedy do takiego planu zostanie podjęta decyzja o przystąpieniu to będzie to ogłoszone prasowo i tu się w stosunku do kilkudziesięciu tysięcy wnioskodawców w Krakowie gdyby prezydent się zobowiązał do pisania do wszystkich odpowiedzi to wszyscy państwo i ja też byśmy płacili za tę korespondencję. Ustawodawca powiedział,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

ogłasza się publicznie poprzez prasę i poprzez obwieszczenia, więc o tym można było się dowiedzieć. I to chyba tyle co chciałem wyjaśnić w tej kwestii.

Pan /.../* – właściciel działki przy /.../* w Bodzowie

Chciałbym na wstępie wziąć w obronę radnych bo nie oni układali ten plan, postawieni zostali przed faktem jakby dokonany, ale mam nadzieję, że będą wspierać nasze działania by ten plan nie został zatwierdzony. Gdyby Mieszko I Bolesław Chrobry słuchał swoich planistów to na Wzgórzu Wawelskim mielibyśmy Park Jurajski czy rzeczy, a może w Libertowie zamek królewski. Czy pani dyrektor była kiedykolwiek w Paryżu, który leży na Sekwaną, ja miałem okazję parokrotnie gościć w Paryżu i parokrotnie pływać po Sekwanie, najpiękniejsze katedry, najpiękniejsze kamienice znajdują się wzdłuż Sekwany, czy pani była w Londynie pani dyrektor, ja miałem okazję być w Londynie, zarówno po prawej jak i lewej stronie Tamizy znajdują się ulice i wiele mostów, które komunikują prawą i lewą stronę Londynu, Londyn ma w tej chwili 11,5 mln ludzi, dorzucimy do tego 1 mln Polaków robi się 12,5, przeciętnie mówi, że 20 mln pojazdów jeździ po Londynie. O czym my mówimy, państwo byście chcieli w Bodzowie zrobić Park Jurajski, sprowadzić dinozaury, a mieszkańców Bodzowa na księżyc wysłać żeby się tam budowali i mieszkali. Czy pani dyrektor była chociaż w Bodzowie, widziała te tereny, zadaje to pytanie wprost bo to jest nie do wiary, żeby przy ulicy Wielkanocnej między budynkiem o numerze 36 a 40 była działka bez prawa zabudowy bo państwo sobie park wymyślili, a te lampy, które świecą na ulicy to pewnie żabkom, mrówkom, gąsienicom. Pani dyrektor czy pani trzymała kiedyś laskę, przepraszam bardzo, pałkę do głoza w rękach bo ja miałem okazję grać w golfa na polach golfowych pod Londynem jak i pod Paryżem, ale proszę mi nie mówić o Paczółtowicach bo to jest mini, mini pole golfowe, pole golfowe do infrastruktury, to są hotele, restauracje, parkingi, drogi dojazdowe, zaplecze dla traktorów, ciągników, wózków i innych historii, tam nie ma miejsca nawet, na ten hotel jeden może taki miniaturowy bo my wszystko miniaturowe robimy w Polsce, ale jeżeli ja czytam, że ja nie dostaję warunków zabudowy tylko dlatego, że planuje się realizację pola golfowego w tym parku, jeżeli ja czytam, że realizację niezbędnego zaplecza kubaturowego dla pola golfowego w granicach określonych nieprzekraczalną linią zabudowy – jaką linią zabudowy, jeżeli ja czytam – realizacja obiektów małej gastronomii sezonowej – proszę mi wskazać tych inwestorów, którzy będą robić pole golfowe i tą małą gastronomię w tych terenach, gdzie oni są, lokalizacja ścieżek rowerowych, ciągów pieszych nie oznaczonych na rysunku planu i lokalizacja sieci infrastruktury technicznej – to gdzie te drzewa. A teraz chciałbym zadać pytanie jedno, pole golfowe, dobrze, niech będzie pole golfowe w całym Bodzowie, tam nie ma miejsce, mini pole golfowe, ja już wystąpiłem, znaczy mam przygotowane pismo o warunki, buduję pole golfowe na działce, nam nadzieję, że dostanę przez Wydział Architektury i Urbanistyki, ale proszę mi powiedzieć, oddziaływanie na środowisko pola golfowego, jakie, trochę piasku gdzie nigdzie, parę oczek wodnych, może jedno drzewo, tam są moje trzy to ja je zostawię pod pole golfowe i trawa. Tak się składa żeby tą trawę utrzymać w warunkach polskich cały czas trzeba herbicydami ją skrapiać żeby chwasty nie rosły bo nikt już z nożem nie będzie chodził i wydłubywał mleczki czy innych historii. Skarżony teren zostanie Bodzowa. Teraz jeśli ktoś się wybuduje to zwróćcie państwo, to co jest w Anglii czy w Londynie, wokół domów wyrastają piękne ogrody, piękne drzewa owocowe, piękna zieleń natomiast chcecie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

nam zafundować płaski teren, piachu trochę i trawy, pytam się. Chciałbym poznać tego inwestora, może się przyłączyć do niego, a może państwo się przyłączycie, zrobimy interes, super, ja myślę, że możemy być spokojni o ten plan zagospodarowania przestrzennego, który podejrzewam, że bardzo drogo kosztował, ale ja już wiem kto zapłaci, zapłacą ci co planowali plus inwestorzy którzy już tam będą gastronomię robić, będą restauracje, hotele, pole golfowe, niech zapłacą. Jak to jest możliwe żeby była ulica i ta ulica jest w środku parku czy pola golfowego to znaczy ci golfiści to będą tak, albo będą tak pięknie te piłki posyłać żeby omijać szyby i okna, albo będą tak bić w te okna żeby się mieszkańcy Bodzowa na księżyc wyprowadzili, tak mi się wydaje. Żyjemy w XXI wieku, żyjemy w mieście, w granicach miasta każdy metr ma być budowlany z założenia bo to jest miasto, to nie jest wieś, oczywiście potrzebne są parki, potrzebne są tereny zielone i one są, są piękne wzgórza zalesione, oczywiście, proszę mi powiedzieć czy w Studium zagospodarowania przestrzennego w Krakowie jest określona linia jaki ten park ma być szeroki od linii brzegowej Wisły czy Rudawy, czy innej rzeki, 5 km, 10 km, 15 czy 20 w głąb, proszę zaprojektować piękny park o szerokości 50 m wzdłuż Wisły z piękną ścieżką asfaltową, lampami, ławeczkami, myślę, że jeśli to będzie zaprojektowane to jestem przekonany i wiem, że nawet za 20 lat tych terenów miasto nie wykupi bo nie będzie miało pieniędzy. Rozmawiałem z Wydziałem Skarbu, nie ma takiej możliwości i apelują, apelują do planistów, nie róbcie takich historii, miasto ma tereny gminne i może sobie parki projektować. Co tydzień w gazetach słyszymy i widzimy miasto sprzedaje tereny gminne, działki taka inna, dobrze, projektujemy 15 m², dwie ławeczki, fontanna, drzewa, krzewy i róbmy te ogrody w Krakowie, ale nie sprzedajmy deweloperom, którzy zabudowują i wieżowce stawiają w Krakowie w centrum. Chciałbym jeszcze odnieść się, też taka historyczna sprawa bo co władza to nowinki, ja jestem tutaj jak pragnę zdrowia jeśli to miałby być park to jestem za parkiem, nie ma sprawy, niech piękne drzewka, niech będą alejki, niech miasto wykupi te tereny, niech ogrozi jak Park Jordana, niech to będzie dla mieszkańców Krakowa, ale pole golfowe w życiu nie, po drugie 1989 rok zwracam się z opinią i otrzymuję: w północno zachodniej części działki projektowana jest droga zbiorcza obszarowa KZO1/2 czteropasmowa przez moją działkę, pozostała część działki przeznaczona jest pod uprawy polowe bez prawa zabudowy, droga tak, ale zabudowy nie, ale to socjaliści, komuniści rządili, własność się nie liczyła w ogóle, przychodzi zmiana systemu, wszyscy się cieszymy prawo własności będzie szanowane i święte i co się okazuje, w 1993 r. otrzymuję kolejną informację starając się jak prawowity obywatel, mieszkaniec Krakowa, który ma nadzieję, że będzie szanowany przez urzędników, będzie szanowany przez władze miasta, przez jednostki miejskie kuriozalną odpowiedź, nie uwzględnia się pana wniosku. Położenie w terenie, na którym utrzymuje się przeznaczenie pod komunikację i uprawy polowe. Część działki przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną M4, no jest, już trochę demokracji liźnęliśmy, dają mi troszkę metrów żeby się budować, ale to nie wszystko, składam następny wniosek, 1999 rok i co czytam, rolne z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod uprawy polowe, pastwiska bez prawa zabudowy. No tak, traktor kupić, konia kupić i uprawiać. Teraz dowiaduję się, że będę miał pole golfowe, wszyscy sąsiedzi pobudowali się, z lewej, z prawem, w środku, wuzetki, cztery domy z tyłu gdzie dojazdu bezpośredniego do Wielkanocnej ulicy ludzie nie mają a państwo ulicę Wielkanocną w środku parku projektują. To co

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

wyłączycie tych ludzi, wyburzycie te domy, czy tam ktoś był, czy tam ktoś widział ten teren.

Pan Jacek Piórecki

Proszę państwa ja wracam do tego wątku ponieważ pan poruszył parę kwestii indywidualnych. Ja wiem, że państwo się z nimi nie zgadzają bo wszyscy jakby mają podobne zmartwienie, ale już wyjaśnię, proszę państwa pan tutaj przytaczał historię zmian kolejnych planów, plan 1988, plan 1994, Studium i ten plan obecnie zrobiony. Proszę państwa i te wszystkie historie to są zupełnie, ja nie mówię, że tak powinno być, ale one idą, to jest tzw. ciągłość planowania przestrzennego, jednak trochę ewaluują bo skoro dzisiaj może lepiej jest niż utrzymywać użytkowanie rolnicze, proszę państwa tam nie jest nakaz, że ma być pole golfowe, proszę bardzo precyzyjnie to czytać, tam jest dopuszczenie możliwości pola golfowego jeżeli takie przeznaczenie będzie nieopłacalne czy też właściciel będzie uważał, że to jest dla niego nie najlepszy kierunek to nie musi go realizować przecież. Nie wiem skąd się wzięła tam informacja, z któregoś starego planu o drodze czteropasmowej, tutaj takiej nie ma więc nie wiem co pan przeczytał. Jak chodzi o informacje, informację dotyczącą zasięgu parków rzecznych. Proszę państwa park rzeczny nie jest tutaj tożsamy z parkiem miejskim. Owszem te tereny parków rzecznych mają zasięg bardzo przybliżony określony w Studium, nie mają sztywnej granicy natomiast na podstawie tego dopiero Wydział Gospodarki Komunalnej robi analizy i określa w jakim zasięgu taki park rzeczny byłby racjonalny do utworzenia, opłacalny i do utrzymania czyli to o czym pan mówił jest brane pod uwagę i na liście rankingowej jak pan zobaczy to taki park rzeczny jest przewidziany o powierzchni kilkudziesięciu hektarów. Ja bardzo proszę żeby pan to złożył przy składaniu uwagi bo ja po prostu nie prowadzę tu sekretariatu i daty wpływu, bardzo proszę.

Pan /.../*

Szanowni państwo w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Bodzowa i Kostrza oraz w prognozie oddziaływania na środowisko wiele miejsca poświęca się ochronie przyrody, podstawowa sprawa, ale zapomniano gdzieś jednak o najważniejszym podmiocie jakim jest człowiek, mieszkaniec Bodzowa i Kostrza od kilku pokoleń tam zamieszkałych przecież, zmuszony jestem historycznie przypomnieć państwu, że obydwie te miejscowości były w przeszłości majątkami prywatnymi, obecne pokolenie jest potomkami dawnych pracowników majątków ziemskich, którzy przed wieloma laty odkupili od byłych właścicieli parcele gruntowe, które uprawiali, stali się ich właścicielami. Pomiędzy nimi zachodziły różne koligacje rodzinne, które obecnie można by przyrównać do społeczności osiedliskowej np. w Bodzowie tworzone były rodziny w połączeniu z różnymi konfiguracjami w ilości ok. 10, a przeważają rodziny Szczypczyków, Jedyńaków, Sobelgów, Gruszków i innych, których przepraszam, że nie wymieniam po kolei, to jest jedna wielka rodzina i społeczność, społeczność ta na swoich działkach budowała domy, które w wielu przypadkach na dzień dzisiejszy nie spełniają już właściwych standardów budowlanych, bytowych, estetycznych. Obecnie wyrosło młode nowe pokolenie, pragnie egzystować w lepszych warunkach, dla nich jedyną drogą jest budowa nowego domu jednorodzinnego tam gdzie się urodzili. Nikt jednak nie daje im na to żadnych szans, przecież oni chętnie wybudowaliby ten dom na działce będącej własności ich ojców lub dziadków, a własność ta znajduje się w

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Bodzowie lub Kostrzy, praktycznie obok domu rodzinnego, w którym sami się wychowali. Wielu z nich podjęło te działania w wyniku nawet spadkobrania i stali się już wnuczkowie, dzieci byłych właścicieli również właścicielami obecnych działek. I pytane czy stać ich na to aby opuszczać swoją rodzinną miejscowość i szukać rozwiązania problemu mieszkaniowego np. u dewelopera w Krakowie przy obecnej cenie 1 m2 mieszkania rzędu 7 – 8 tys. za m2, mieszkanie typu M4 w Krakowie to wydatek dzisiaj rzędu pół miliona złotych nie licząc jeszcze wyposażenia, czy stać ludzi w Bodzowie, Kostrzu na takie wydatki żeby zaspokoić swój głód mieszkaniowy. Prezentowana koncepcja zagospodarowania tego terenu praktycznie uniemożliwia tworzenie nowej zabudowy nawet jednorodzinnej. Planiści bowiem docelowo wymyślili koncepcję stworzenia na tym terenie pola golfowego bo tak przeczytałem oraz kortów tenisowych w otulinie dodatkowo zieleni parkowej rzeki Wisły, rodzi się więc podstawowe pytanie komu pragnie się zafundować w przyszłości te tereny, tenisistom, golfistom czy też ukrytemu jeszcze inwestorowi, ukrytemu. Jak na krzywdzie miejscowej społeczności Bodzowa i Kostrza poprzez nieodpowiedzialny i nie boję się tego powiedzieć plan i Studium delikatnie to nazywając można tworzyć chorą koncepcję w postaci enklawy pustki w praktycznym centrum miasta Krakowa bo 5 km od Wawelu z przeznaczeniem jej dla wąskiej, wybranej kasty golfiarzy, bogatych ludzi. Pytanie czy stać miasto Kraków na to żeby zamrozić te tereny pod inwestycje przy tak znacznej cenie ziemi obecnie, nigdy nie przypuszczałem, że władza miasta Krakowa i władze miasta Krakowa pokuszą się o powtórkę z historii akcji Wisła, młodzi może nie wiedzą co to było, obecnie mamy 60-rocznicę tych wydarzeń, w 1947 r. przymusowo wysiedlano ludzi z terenu Bieszczad, aby odciąć zaplecze wówczas dla ukraińskiej powstańczej armii, a w naszym przypadku przy pomocy patologicznego planu zagospodarowania przestrzennego zamierza się miejscowych właścicieli działek pozbawić lub ograniczyć ich własność i to jeszcze pod pozorem tworzenia zieleni parkowej doliny rzeki Wisły symbolem ZPWP. Czy władze planistyczne i Radni w Krakowie wiedzą, że praktycznie w 100 % działki te na terenie Bodzowa są własnością prywatną, że w ostatnich latach powstało na tym terenie szereg nowych domów mieszkalnych, które nie są nawet zaznaczone na mapie planistycznej bośmy to sprawdzili i którą chowano przed nami i nie są także odnotowane w istniejące już nowe budowy. Więc gdzie jest tutaj miejsce na pole golfowe, między zabudowaniami co podkreślał tu Pan Radny Smok, między oknami sąsiadujących budynków, jak można nie szanować prywatnej własności całkowicie lekceważąc treść art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej obecnie obowiązującej, aż ją przeczytam państwu: Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia, wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas gdzie jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Trybunał Konstytucyjny uznał, że pojęcie wywłaszczenia zawarte w art. 21 Konstytucji powinno być rozumiane szeroko mianowicie jako wszelkie pozbawienie własności bez względu na formę. Także Europejski Trybunał Praw Człowieka traktuje pozbawienia właściciela nieruchomości z możliwości korzystania z niej mimo braku formalnego wywłaszczenia jako wywłaszczenie faktyczne. Czy tworzenie parku rzeki Wisły nie wpłynie na ograniczenie właścicieli tych terenów na swobodne dysponowanie ich własnością, czy finalnie nie zamierza się wywłaszczyć ich własności bo ja uważam, że tak, czy tworzenie na tym terenie pola golfowego czy kortów tenisowych jest zgodne z definicją celu publicznego patrz art. 21 Konstytucji, chyba nie, czy pozbawienie mieszkańców Bodzowa i Kostrza ich rodzinnych działek i czynienie im ogromnej

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

krzywdy jest standardem obecnej epoki oraz postępowania władz miasta Krakowa. Jest jeszcze czas, aby się opamiętać szanowni państwo, można było zrewidować i można przewrócić cały ten plan i Studium zagospodarowania i przywrócić zasady szanując prawa mieszkańców Bodzowa i Kostrza dla ich starej i zasłużonej ojcowizny. Dziękuję.

Pan Jacek Piórecki

Dziękuję panu bardzo za tą część również historyczną informacyjną bo to interesująca rzecz, ale też znana. Proszę państwa bardzo krótko tutaj, proszę państwa nie jest tak, że nie ma żadnych szans, my sobie zdajemy sprawę, że ten standard mieszkania jest bardzo niski w niektórych budynkach, które są, ale prawo budowlane dopuszcza możliwość remontów, przebudowy tak, że to nie jest do końca ograniczane. Proszę państwa ja do takich spraw politycznych nie będę się wypowiadał, natomiast jak pan przeczytał art. 21 Konstytucji tak przewiduje, za słusznym odszkodowaniem lub wywłaszczeniem czyli tak ja bym również chciał i tak w takim kierunku ten plan jest robiony. Tam gdzie te tereny miałyby być przeznaczone na cele parkowe o charakterze publicznym to tam powinny być w przyszłości wykupione, albo też jeżeli państwo tak jak mówiłem będą czuli się ograniczeni w prawie dysponowania własnością to państwo mogą z tego art. 36 występować, mówiłem to o tym, proszę państwa nikt tu dla nikogo nie robi specjalnie pola golfowego, natomiast jeżeli ogranicza się użytkowanie terenów zielonych, ogranicza się przed zabudową to trzeba stworzyć alternatywę taką, że jeżeli będzie ktoś zainteresowany żeby to państwo z zyskiem dla siebie taki teren takiemu zainteresowanemu mogli sprzedać, ja nie znam w tym momencie takiego zainteresowanego ani też nie pojawił się taki przy planie, ale taki kierunek jako jeden z elementów, troszkę quasi ochrony ekologicznej bo tutaj pan ma rację, że golf to nie jest takie trawka i potem jak się wypasie to można to użyć do celów... Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że tam pewne zabiegi są konieczne i w tym zakresie bardzo proszę państwo mogą również uwagi złożyć do tego, że pominięto to w prognozie, będzie to przeanalizowane.

Pan /.../* – mieszkaniec Skotnik

Co prawda to bezpośrednio sprawa mnie nie dotyczy jednakowoż chciałem państwu zwrócić uwagę na pewien istotny fakt dzisiejszej dyskusji. Mianowicie podbudowany monitami pana kierownika odnośnie do kwestii składania monitów i uwag do planu przestrzennego zagospodarowania jak i również Studium przestrzennego zagospodarowania przypomina mi się identyczna sytuacja sprzed roku, kiedy uchwalano plan przestrzennego zagospodarowania obszaru scaleń Skotniki, na którym nabyłem działkę mając pecha. Mianowicie zgłaszaliśmy razem z właścicielami sąsiednich działek, które przeznaczono jako tereny naturalnej zieleni nie urządzonej zgłaszaliśmy mnóstwo uwag, monitów, nie zostały do planu przestrzennego zagospodarowania jak również do studium nie zostały rozpatrzone żadne wnioski. Uczulam państwa na to, to jest pierwsza kwestia. Druga kwestia arbitralną decyzją odcięto wówczas pas przeznaczony pod zabudowę i pod tzw. tereny otwarte zieleni, naturalnej zieleni nie urządzonej. Otóż cały problem polega na tym, że akurat moja działka znalazła się w owym pasie naturalnej zieleni nie urządzonej, która to zieleń nie była z pewnością naturalna, jestem pracownikiem Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie i byłem niezmiernie zdziwiony bo tam były odłogi porolne, było to

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

porośnięte roślinnością ruderalną, taka na śmietnikach rośnie. Całą tę kwestię dwukrotnie przedstawialiśmy na Komisji Planowania Przestrzennego, na której o ile pamiętam pan kierownik był. Nasze monity zostały wówczas, spotkały się ze zrozumieniem, niemal obiecano nam, że te kwestie na forum Rady Miasta Krakowa zostaną właściwie odpowiednio przedstawione celem likwidacji tej spornej, ale i kompletnie nie uzasadnionej strefy zieleni nie urządzonej. Natomiast plan przestrzennego zagospodarowania jesienią ubiegłego roku został uchwalony, opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego Nr 632. Nie bez przyczyny państwu cytuję te publikacje gdyż odnośnie do moich uwag związanych z naruszeniem mojej własności odpowiedziano mi właśnie w tej publikacji jednoznacznie, że w zakresie uzasadnionej złożonej uwagi to numer mojej działki się tu znalazł w tym wniosku, że to jest odpowiedź na mój monit, wyznaczenie terenów 7ZO czyli tej zieleni nie urządzonej nie narusza niczyjej własności, a twierdziłem, że narusza, można korzystać z nieruchomości w sposób dotychczasowy. Otóż kończąc moją może przydługą opowieść powiem jak nie narusza. Mianowicie gdyby to była działka budowlana jej cena byłaby dzisiaj 490 tys., w tym momencie jest zero arbitralną decyzją urzędniczą. Jeszcze jedna kwestia odnośnie do ochrony jako, że czuję się w obowiązku przedstawienia pewnej kwestii, rzeczywiście pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego stworzyli tam plan ochrony naturowej, jest tam rzeczywiście siedlisko przyrodniczo cenne mianowicie łąki częściowe mają swój kod w bardzo bliskim sąsiedztwie Fortu Winnica, jest to niewielki fragment tego co do państwa należy. Dziękuję.

Pan Jacek Piórecki

Tutaj znaczna część pana wypowiedzi dotyczyły innego planu, planu obszaru Skotniki, jeśli są jakieś wątpliwości co do sposobu rozpatrzenia tych uwag tam to prosiłbym żeby tego jakby w tą dyskusję tutaj nie włączać, natomiast nie bardzo zrozumiałem tutaj ostatnią pana wypowiedź na temat tego czy coś jest tą wartością przyrodniczą czy nie, czy to dotyczyło planu Skotniki również czy tego planu, a jeśli tego to mam prostą propozycję, proszę to ewentualnie zakwestionować czy zwrócić uwagę w składanych uwagach czy do prognozy czy do tego planu.

Pan /.../*

To dotyczy obydwu obszarów, natomiast w kwestii podejmowania inicjatyw ochronnych przez państwa, rzeczywiście Natura 2000 – dyrektywa siedliskowa jest jak gdyby nadrzędną dyrektywną unijną z tego co mi wiadomo tego stanowiska, tego siedliska oznaczonego kodem 6410 nie zgłoszono do Komisji Europejskiej więc na razie jest to sprawa bezprzedmiotowa ale perspektywiczna mogąca w jakiś istotny sposób wpłynąć na kierunek planu przestrzennego zagospodarowania tych obszarów. Chciałem natomiast zwrócić uwagę, że jest to stosunkowo niewielki w stosunku do planowanego obszaru przestrzennego zagospodarowania areał, który rzeczywiście należy chronić, jest niezwykle cenny, ale on jest niewielki.

Pan Jacek Piórecki

Taki wniosek jest złożony z tym, że on nie jest jeszcze rozpatrzony, ale jak mówię bardzo proszę o sformułowanie tej uwagi w sposób jednoznaczny żeby ją w tym trybie planistycznym tego planu, także tutaj Skotnikami nawet nie wiem, gdyby

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

bardzo chcieć to się nie można zajmować przy rozpatrywaniu wniosków do odrębnie sporządzanego planu. Bardzo proszę pani.

Pani /.../* – /.../*

Chciałam zapytać dlaczego państwo dopuściliście do zabudowy jedną stroną ulicy Tynieckiej, natomiast druga została terenem zielonym z przeznaczeniem pod ogród botaniczny. Jeżeli ogród botaniczny ma powstać to rozumiem, że to będzie ogród botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie koniecznie, myślę, że miasto powinno znaleźć tereny dla ogrodu botanicznego Uniwersytetu, dlaczego ta druga strona nie jest dopuszczona do zabudowy, tam większość działek dochodzi do ulicy Tynieckiej, powstają domy, jeden dom już jest aktualnie wybudowany, widzę, że ludzie tam wzdłuż tej Tynieckiej nawożą ziemię, piasek czyli też będzie rozpoczynać się budowa a państwo robicie tam ogród botaniczny.

Pan Jacek Piórecki

Proszę państwa ta zabudowa została ograniczona tu akurat ponieważ tak wskazywały materiały do planu i tak wskazywało Studium. Proszę państwa jeżeli w Studium jest mowa o tym, że można jakieś korekty tej linii tam określonej, tego zasięgu zabudowy przeprowadzać no to korekty w momencie, kiedy wychodzą poza istniejącą drogę to już przestają być korektami, zaczynają być wprowadzeniem nowych terenów z tego powodu. Natomiast lokalizacja ogrodu botanicznego w tym rejonie została już dawno bo w planie 1988, i w planie 1994 później powtórzona, wskazana po północno zachodniej części terenów obszarów planu III Kampusu. Proszę nie traktować tutaj odpowiedzi, państwo mówią, a ja swoje, po prostu ja wyjaśniam takie rzeczy, które dla państwa są wątpliwie, ale ja, to jest mój zasięg możliwości, natomiast państwo mogą składać te uwagi, mogą je sformułować i tu bym prosił w sposób precyzyjny żeby można było się do nich łatwiej odnieść, prościej odnieść i w sposób zdecydowany określić zakres możliwości ewentualnego uwzględnienia.

Pan /.../*

Proszę państwa jeżeli nie wiadomo o co chodzi, chodzi o pieniądze i miasto też ma prawo robić pieniądze tylko dlaczego naszym kosztem, pytam się i urzędnik miasta Krakowa, Miasto Królewskie Kraków ma zawsze rację, zawsze. Postaram się państwu to udowodnić na paru przykładach. Pierwszy przykład powiem państwu taki, każdy z nas jakby miał lokal użytkowy na parterze w dobrym miejscu to by go chciał optymalnie wynająć, miasto Kraków tego nie robi, powiem tylko dwa przykłady, pierwszy lokal użytkowy jest taki przy Kleparzu gdzie miasto Kraków mogłoby brać tam za m² 120 zł, jest biuro, bierze 20 zł, drugi przy Grzegórzeckiej, podobnie jest z terenami co przeżyłem na własnej skórze. Na os. Podwawelskim w starym planie zagospodarowania przestrzennego, którego wieczność skończyła się w 1999 roku pomiędzy ul. Szwedzką, Twardowskiego i Dworską był teren zieleni publicznej, chodziłem tak ok. 10 lat żeby coś tam zrobić, nic się nie dało, na moje nieszczęście, albo szczęście żeby to państwu pokazać jak się dzieje w mieście Krakowie sąsiednią działkę miało miasto Kraków – 6a, zrobiło tam wuzetkę i chciało ją sprzedać, na szczęście kościół czy nieszczęście chapnął, powiem chapnął bo na dwa dni przed przetargiem za 840 tys. zł. Ja zostałem ze swoimi działkami jako zielen publiczna dalej bo to jest w Studium, tak było w Studium, tak było w starym planie – do nas się

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

mówi, tak było w starym planie, robi się plan Kobierzyn Zalesie proszę państwa, akurat część terenów ma tam gmina miejska Kraków, pewien teren musi mieć pewien procentowo obszar, który jest zielony, zielenią publiczną, ale miasto Kraków na swoich terenach robi bloki 8-piętrowe, czy 7- piętrowe, na resztę daje 4-piętrowe i zielen publiczną, ale o dziwo to dotyka tylko osób prywatnych, bloki oczywiście na gruntach Krakowa są bloki 7-piętrowe najwyższe, nie ma tu powoływania się na Studium, nie ma powoływania się na plan, który był, ja np. mam tam, znam teren, było budownictwo... Jak już kolega wspomniał przy wodzie koncentruje się życie, przy rzece się koncentruje życie. W mieście Krakowie obok Wisły nic nie możesz zrobić – zielen publiczna – poczynając od Zabłocia, kończąc w Tyńcu. Oczywiście musi być zielen, także zielen robi się na naszych terenach. Ład, ład architektoniczny, proszę mi wytłumaczyć, konkretny przykład z ul. Widłakowej, jest jeden dom, za nim drugi dom, obok następny dom w odległości 50 m dwie działki, które są pomiędzy tymi domami akurat należą do mnie i na tym jest zielen publiczna. I to jest ład architektoniczny. Proszę państwa mieszkałem akurat w trochę innej cywilizacji przed 1989 rokiem i widziałem jak są robione plany akuratnie, param się z tymi tematami w Polsce od 1993 roku, takiego nieładu publicznego jaki jest w planach zagospodarowania przestrzennego sporządzonych przez gminę miejską Kraków nie widziałem nigdzie, nigdzie. Jeszcze ostatnia dygresja do Pani Sośnickiej, słuchajcie moi przyjaciele, mamy wyjątkowego pecha, że ta pani – z całym szacunkiem do kobiety, z całym szacunkiem do jej fachowości – że ma do czynienia przy tym planie, ta pani przeczolgała mnie na ul. Skotnickiej o wuzetkę 5 lat, 5 lat starałem się o wuzetkę, mam takie sterty papierów gdzie obok motel rozbudowuje się, nic nikomu nie przeszkadzało, w międzyczasie został rozbudowany, nikomu nie przeszkadzało to. Jeszcze jedna dygresja tutaj do pana, w przyszłości, w przyszłości zostaną zwrócone odszkodowania, proszę państwa znam sytuacje, że już dwa pokolenia umarły, nie ma w ustawodawstwie polskim daty odszkodowania, nie zgódźcie się państwo na żadne odszkodowania bo to wy umrzecie, wasze dzieci, może wasze wnuki dostaną to, nie ma czegoś takiego. Akurat znam parę planów, które są robione, ale tutaj w Kostrzu i w Bodzowie to jest ekstremalne potraktowanie osób fizycznych, nas właścicieli tam, ekstremalnie niekorzystne. Dziękuję bardzo.

Pani /.../*

Właścicielka działki przy ul. Wielkanocnej, chciałam właśnie się zapytać, do pani dyrektor właśnie, z prawej strony, do pani dyrektor właśnie, która planowała, z prawej strony mojej działki już jest dom wybudowany, z lewej dwa domy, trzeci się buduje, za mną będą cztery, a ja przy samej Wielkanocnej nie mam prawa zabudowy, czy pani tam była, czy pani widziała, ja nie mam prawa zabudowy, proszę mi odpowiedzieć czy ja dostanę prawo zabudowy.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana dokładnie tak, można składać uwagi, ale dlaczego tak mówię, założenie konstrukcji planu jest takie, ogranicza się tą zabudowę i rzeczywiście się ogranicza, fakty i to co się dzieje z wuzetkami, z pozwoleniami na budowę to jest swego rodzaju wyścig z czasem. Jeżeli konstruując plan, jeżeli taka sytuacja nastaje, jeżeli sytuacja faktyczna się zmienia to może trzeba będzie popatrzeć na możliwość jak rozpatrzyć uwagę, ale proszę państwa po to te uwagi muszą być złożone.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Pan Grzegorz Stawowy – Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RMK

Proszę państwa ta rozmowa jest ładna, jest wiele fajnych emocjonalnych wystąpień tylko ja państwa proszę i zwracam uwagę na jedną rzecz fundamentalną. Są pewne przepisy prawa co do których możemy się zgadzać lub nie, ale musimy się do nich stosować. I jeśli państwo chcecie od nas pomocy, a problem mamy zdefiniowany bo Radna Mirek – Mikuła zapytała jaki jest główny powód przyjscia państwa i znamy go, jak byłem na ul. Wielkanocnej na zaproszenie Bogdana Smoka z częścią z państwa się tam widziałem, byłem na ulicy Widłakowej i moim zdaniem dzisiaj realnie nie ma żadnych szans na pole golfowe przy ul. Wielkanocnej bo między domami nie da się grać w golfa, to się wyklucza samo w sobie. Oczywiście tematy, które są tutaj przedstawione są zrobione na podstawie podkładów sprzed prawie 2-ch lat, tam się bardzo wiele zmieniło, jest bardzo wiele domów mieszkalnych, zresztą nie tylko przy Wielkanocnej. Ja do państwa apeluję i państwa proszę jeśli chcecie od nas pomocy musicie złożyć to na piśmie, musicie bo ja wiem, że będziecie do nas przychodzić na dyżury z indywidualnymi sprawami ale my musimy na to spojrzeć całościowo, musimy mieć cały pakiet problemów dotyczących danego terenu. Jeśli chcecie naszej pomocy musicie to złożyć na piśmie, kierownik ma rację to musi być uwaga i nie koniecznie nie uwzględniona bo Komisja Planowania nie udziela pozytywnej opinii ani negatywnej dla tego projektu planu, ponieważ mieliśmy sami wiele zastrzeżeń między innymi do ulicy Wielkanocnej. Ja państwa bardzo proszę żebyście nam pomogli w tym i złożyli wszystko na piśmie, jest bodajże jeszcze ok. 3 tygodni na składanie uwag bo na tej podstawie nie uwzględnione uwagi my możemy wnieść do planu jako poprawki. To jest najlepsza i najprostsza droga. Ja mam świadomość, że na Komisji Planowania jednym podniesieniem ręki robimy z kogoś milionera albo bankruta, ale bez wiedzy czego dotyczy sprawa nie będę tego... żeby zdecydować, żeby podjąć trafne decyzje trzeba mieć wiedzę. I jeśli państwo nie złożycie tego na piśmie, jeśli my tego nie dostaniemy to nie będziemy posiadali tej wiedzy. Ja może zacznę od tego gdzie ja mam działki, ja tam nie mam, ja tam nawet nie mieszkam, ale byłem zobaczyć jaki jest problem. Natomiast w sprawie wniosków, ja poproszę z Biura Planowania o podkład złożonych wniosków do tego planu bo ja jestem Radnym od pięciu miesięcy, kiedy miałem to robić, proszę państwa proszę państwa o składanie uwag bo tylko na tej podstawie możemy wprowadzać zmiany do planu, proszę o tym pamiętać. Możemy składać wtedy poprawki do tego planu, możemy go wtedy zmieniać jeśli mamy do tego podstawę i podkład, podkładem jest państwa uwaga do tego planu, proszę o tym pamiętać.

Mówca

Przepraszam ja chciałbym tylko jedno pytanie zapytać tu przedstawicieli miasta, czy potrafią wymienić aglomeracje typu miasta Krakowa gdzie jest pole golfowe w granicach miasta, czy jest takie miasto na świecie, bo ja nie spotkałem.

Pan /.../* – /.../*

Ja powiem tak, nie jestem tu radnym, ale nie pełnię żadnej funkcji, ale jednoznacznie stwierdzam, pan radny, który występował przede mną ma zdecydowaną rację, jeżeli nie będzie pism, jeżeli nie będzie waszych uwag, nie będzie tego śladu, nawet radni, którzy chcieliby nam pomóc nie będą w stanie tego zrobić. Ja mam parę, szczerze powiem proszę państwa, że oczywiście możemy tutaj

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

wyplakiwać żale, opowiadać jak to są urzędnicy źli, ale jeżeli nie podejmiemy do sprawy w sposób formalnoprawny to zapewniam was, że nie zrobimy nic. Biuro Planowania Przestrzennego plus Rada plus dyrektor, planiści będą forsowali plan taki jaki chcą, więc stwierdzić należy jednoznacznie i oczywiście zdają sobie sprawę, że moja wypowiedź jest nagrywana, zarzucam jednoznaczną niekompetencję i panu kierownikowi Biura Planowania Przestrzennego i pani, która była szefem zespołu, który ten plan zrobił, a mianowicie państwo się powołują cały czas na kwestie Studium, to Studium zaczyna tutaj wyglądać jak jakieś magiczne słowo – wykryj w Studium. Proszę państwa Studium jest tylko zbiorem rysunków i malunków, które wytyczają pewnego rodzaju kierunki rozwoju miasta Krakowa, ale stwierdzam jednoznacznie i chciałbym żeby pan kierownik tego tu zespołu potwierdził to jednoznacznie, nie jest to żaden dokument prawny wiążący kogokolwiek czyli ani na podstawie Studium nie można dostać pozwolenia na budowę, ani nie można odmówić pozwolenia na budowę. Studium nie jest planem zagospodarowania przestrzennego. Studium nie stanowi żadnej podstawy, podstawy prawnej do planowania, jest pewnymi wytycznymi, które Radni przyjęli tutaj jako określony kierunek i chciałbym aby to słowo „wytrych” tutaj straciło to swoje zakonspirowane znaczenie bo ja powtarzam nie jest to dokument prawnie wiążący. To jest sprawa numer jeden. Sprawa numer dwa, szanowni państwo planiści, informuję was, że pan Szczypczyk mieszka przy ul. Wielkanocnej od mniej więcej 25 lat, a ja się patrzę na wasz plan i przy ul. Wielkanocnej od strony północnej nie ma żadnego budynku bo mówi się, znowu się nam wmawia taką rzecz, powstały pewne budynki w ostatnim okresie czasu i to jest prawda, powstały trzy czy cztery budynki nowe bo wydano pozwolenia na budowę, bo wydano wuzetki proszę państwa i w ogóle się tego nie ujawnia, ujawnia się tylko i wyłącznie teren przy ul. Widłakowej od strony północnej zaznaczony na tej mapie na czerwono, że to jest teren budowlany. Reszta, a mianowicie 5 czy 6 budynków, które są przy ul. Wielkanocnej przemilcza się na tej mapie i w ogóle się tego nie ujawnia. I ja uważam pani dyrektor, że to jest skandal i mogą pani pokazać co to za budynki i gdzie one są i stwierdzam jednoznacznie, że ci ludzie mają numery budynków i pan /.../* mieszka tam od 20 lat jak ja to pamiętam. To jest sprawa druga, w więc stwierdzam, formalnie stwierdzam niezgodność rysunku planu i mapy z mapą zasadniczą i z faktami w terenie. I tak proszę państwa wydaje mi się, że projektować się nie da bo trzeba najpierw zrobić inwentaryzację tego co jest na tym terenie, a potem planować, a macie mapy sprzed 20 lat, a gdybyście mieli sprzed 20 lat nawet to pan /.../* tam już 25 lat mieszka, to jest następna sprawa. Więc to są pewne zarzuty formalne, które oczywiście wniosę na piśmie bo to jest całkowicie proszę państwa, to jest skandal żeby planiści i ludzie, którzy to planują nie wiedzą, że tam budynki są. Sprawa następna proszę państwa, od dwóch lat spółka Salwator buduje przy ul. Wielkanocnej osiedle domów szeregowych i ja proszę państwa uważam, a niech oni sobie budują, przecież to ich biznes tylko pytam się dlaczego wszyscy tu siedzących osób 200 nie może wybudować nic, a spółka Salwator buduje osiedle na pastwisku, proszę państwa to teren gminny kiedyś, wspólnoty, to był teren wspólnoty gminnej jak najbardziej, kupili go za czapkę gruszek, a następnie dostali pozwolenie na budowę i w tej chwili budują osiedle i ono mogą, ale teraz reszta towarzystwa, która tu siedzi, my jesteśmy po to żeby nasze tereny stanowiły park dla tych, którzy już biznes zrobili. My się proszę państwa nie czarujemy, przecież tu chodzi o kasę, jeżeli ci, którzy mogą budować będą brali dwa razy tyle kasy bo będzie park blisko na naszych terenach,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

my będziemy ewentualnie, możemy dostać wyłączenie po 30 tys. zł na hektar, za hektar żeby była jasność. Ktoś tu jeszcze wspominał o tym, że w budżecie miasta nie ma żadnych środków na pola golfowe, na żadne parki proszę państwa, miasto nie ma pieniędzy na to żeby urządzić na naszych prywatnych terenach czy to pola golfowe czy infrastrukturę. Więc opowiadane takich bajek, ale z całą mocą stwierdzam, że wybudowanie pola golfowego kosztuje 50 albo 70 mln zł, ja mam pytanie do pana kierownika i do pani dyrektor czy w budżecie miasta znajduje się kwota w wysokości 70 mln zł żeby zrobić profesjonalne golfowe bo z moich informacji wynika, że niestety tych pieniędzy nie ma. Moje, jeszcze jedna rzecz, która mnie bardzo zbulwersowała jak pan kierownik tutaj mówił o kwestii prawa zabudowy. Proszę państwa powiem tak, pan kierownik mówi nieprawdę, a nie mówili prawdy dlatego, że ja państwu oświadczam, że te tereny na dzisiaj nie są objęte zakazem zabudowy, nie posiadają prawa zabudowy, ale nie są objęte zakazem zabudowy czyli jednym słowem proszę państwa ludzie, którzy przy ulicy Wielkanocnej budują w tej chwili swoje domy po prostu złożyli koncepcję zagospodarowania swoich działek rolniczych, otrzymali warunki zabudowy i na bazie tych warunków zabudowy otrzymali pozwolenie na budowę i budują sobie domy i jest fajnie, ale proszę nie wciskać mi ciemnoty panie kierowniku, że teren na dzień dzisiejszy jest objęty zakazem zabudowy bo to nie prawda, a to co dział planowania przestrzennego proszę państwa chce zrobić w dniu dzisiejszym to chce w planie zagospodarowania przestrzennego wprowadzić zakaz zabudowy, a to jest bardzo wielka różnica. Czyli jednym słowem jeżeli chodzi o sprawę odszkodowań to informuję Urząd Miasta, że różnica między terenem, który nie posiada zakazu zabudowy, różnica w cenie, a terenem, który posiada zakaz zabudowy to jest proszę państwa tysiąc procent, jeżeli miasto stać na to żeby zapłacić takie odszkodowania proszę państwa czyli odszkodowania wynikające z różnicy wartości terenu, w którym nie obowiązuje zakaz zabudowy, a ten plan się wprowadza i będzie obowiązywał zakaz zabudowy to ja życzę powodzenia bo tu wszyscy o takie odszkodowania wystąpią. W związku z powyższym proszę państwa myślę tak, namawiam gorąco wszystkich żeby wnieśli te uwagi bo to jest bardzo ważna rzecz żeby radni mieli materiał w ręce, należy tam ująć numer działki swój adres, itd., itd., żeby nie odrzucono wam wniosków z formalnego punktu widzenia bo to będzie teraz przeglądanie papierów, przecinek czy kropka żeby to odrzucić, żeby czasem tego nie uchwalać. Jeszcze jedna bardzo formalna uwaga, która myślę będzie zaprotokołowana w tym protokole, który będzie nagrywany, panie kierowniku i pani dyrektor informuję państwa, że mam pismo Urzędu Miasta Krakowa z roku 1996, w którym jasno i wyraźnie powiedziano, napisano, że moje wnioski z początku lat 90-tych nie zostały uwzględnione w planie ad vocem to co pan kierownik tutaj mówił o początku lat 90-tych nie zostały uwzględnione w tym planie, natomiast zostały przyjęte na listę wniosków, które mają być uwzględnione w następnym planie. I ja państwu powiem co się dzieje, otóż mimo mojego olbrzymiego zdziwienia okazuje się, że tak, że ja piszę do Urzędu i stawiam pytanie, czy moje wnioski, które składałem na początku lat 90-tych zostały uwzględnione w nowym planie. Urząd mi odpisuje mnie więcej tak, wie pan co, może tam jakieś wnioski były, może pan na jakiejś liście był, ale wie pan pańskim wnioskiem się nie będziemy w ogóle zajmować bo nas to nie interesuje, nie złożył pan wniosków w terminie w związku z czym nie będziemy się zajmować pańskim wnioskiem. Ja informuję pana kierownika panią dyrektor, że moja kancelaria adwokacka poinformowała mnie, że jeżeli na to

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

pismo tak nie uwzględniliście go, a mimo wszystko w roku 1996 r. napisaliście do mnie, że będziecie uwzględniali te moje stare wnioski w każdym planie to ja powiem państwu, że jeżeli ten wniosek nie będzie uwzględniony to ten plan nie będzie uchwalony, nie będzie i zachęcam wszystkich państwa żeby się zorientować jakie macie prawa bo to mam nadzieję, że jest to jeszcze państwo prawa w tej Polsce, po prostu pisać uwagi, pisać pisma bo to co ci państwo mówią nie do końca jest zgodne z prawdą. Dziękuję bardzo.

Pani Barbara Mirek-Mikuła

Proszę państwa w nawiązaniu do tego o czym mówił Pan Przewodniczący Stawowy i pan, który przed chwileczką mówił za co dziękuję żebyście państwo mieli pełną jasność zanim wyjdziecie z tej sali, ja rozumiem, że kogoś tutaj, któregoś z panów z tyłu sali i tutaj panie też mówią myśmy składali, myśmy pisali itd., tak, dobrze, wszyscy to wiemy, że państwo pisali od lat i składali, ale proszę państwa wraz z rozpoczęciem procedury dotyczącej uchwalania tego planu w świetle ustawy są poszczególne kroki zmierzające do uchwalenia tego planu. Jednym z takich kroków po takiej właśnie publicznej debacie jest złożenie uwag na piśmie do Biura Planowania Przestrzennego, pewnie będziecie państwo w kopiach składać je do Komisji Planowania żebyśmy my jako radni się zapoznali, ale musicie to zrobić, to co powiedział pan tutaj słusznie każdy z państwa, ponieważ kto tego nie zrobi jakby nie istnieje w temacie. Stąd też podany macie państwo termin, ktoś tu powiedział, że nie każdy ma internet itd., jeszcze raz mówię do 18 czerwca i ani dnia dłużej jeszcze raz niezależnie od tego czy składaliście państwo taki wniosek pięć razy czy pięćdziesiąt pięć razy, teraz, teraz jest ten moment bo ustosunkowujecie się państwo do tego co wam zostało przedstawione, czyli jeżeli na waszej działce jest zapis ZP, a państwo chcecie żeby było budowlane to tego typu wniosek do tego planu należy złożyć. Jeszcze jedna krótka uwaga zanim kolega złoży tu państwu propozycję, pan powiedział przed chwileczką o tym, że Studium jakoby jest nieistotne. Ono rzeczywiście nie jest aktem prawa miejscowego, ale proszę państwa każda uchwała podejmowana przez Radę Miasta Krakowa dotycząca uchwalenia planu miejscowego na obszarze Krakowa zwiera § 1, w którym Rada musi stwierdzić zgodność tego planu ze Studium i tyle to Studium jest istotne. Dziękuję.

Pani Magdalena Jaśkiewicz

Pani Barbaro jeśli pani pozwoli i panie radny chciałabym tylko uzupełnić jedną rzecz, to co mówiła pani radna Pani Barbara Mikuła jest rzeczywiście bardzo istotne i bardzo ważne. Prosimy państwa o złożenie uwag do projektu planu, po to jest wyłożenie, po to jest dzisiejsza dyskusja publiczna. Projekt planu przygotowuje się w Biurze Planowania Przestrzennego w tym przypadku, ale potem udostępnia się go do publicznej wglądu po to aby państwo mogli się z nim zapoznać, aby skorygować go w świetle państwa uwag. I pani Barbara zapomniała powiedzieć o jeszcze jednym etapie zanim komisje Rady Miasta Krakowa będą obradować nad tym projektem i nad państwa uwagami, wcześniej, bezpośrednio po terminie składania uwag przez państwa te uwagi rozpatruje prezydent, rozpatruje każdą uwagę oddzielnie szczegółowo rozważając możliwość jej uwzględnienia. I wszystkie te, których uwzględnienie jest możliwe uwzględnia, a dopiero potem ewentualnie kieruje nie uwzględnione uwagi do rozpatrzenia przez Radę Miasta Krakowa. Jest jeszcze jedna uwaga, jeśli uwzględnienie tych uwag spowoduje zmiany w projekcie planu, duże

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

zmiany, zasadnicze zmiany ten projekt planu będzie musiał być skorygowany, jeszcze raz uzgodniony i być może nawet jeszcze raz wyłożony. Państwo będziecie za każdym razem o tym informowani i za każdym razem będziecie mieli okazję być może tak, ale mam nadzieję, że nie będzie to trwało tak długo i że procedura tego planu się zakończy i dopiero jak rozpatrywanie państwa uwag złożonych w trakcie wyłożenia planu i w terminie po będzie zakończone przez Prezydenta Miasta Krakowa dopiero wtedy będzie to skierowane na posiedzenie Rady Miasta Krakowa i dopiero wtedy Rada Miasta Krakowa będzie miała ten decydujący głos o przyjęciu lub nie i o kształcie w jakim ją przyjmie. I jeszcze jeden komentarz do tego o czym mówił pan tutaj poprzednio. Studium jest przyjęte uchwałą Rady Miasta Krakowa, to nie jest byle jaki papier tylko to jest uchwała Rady Miasta Krakowa, która określa kierunki rozwoju miasta i w tej uchwale zostały określone kierunki rozwoju przestrzennego poszczególnych obszarów w mieście. A wykonanie tej uchwały powierzono Prezydentowi Miasta zgodnie z kompetencjami, zgodnie z obowiązującym prawem. I Prezydent Miasta sporządza właśnie plan w oparciu o tą dyspozycję Rady Miasta Krakowa. Jeśli teraz dojdziemy do wniosku, że jakby tutaj możliwości zagospodarowania tego terenu, państwa oczekiwania wymagają innych rozwiązań to to będzie możliwe, będzie to możliwe w normalnej procedurze jaka jest zapewniona ustawą i proszę się nie niepokoić, że cokolwiek zostanie zadecydowane i rozstrzygnięte bez państwa udziału. Tak na pewno nie będzie. I dlatego jeszcze raz apel o składanie uwag, które będzie Pan Prezydent rozpatrywał, a ewentualnie dopiero potem Rada.

Pan Grzegorz Stawowy

Proszę państwa ja w sprawie uwag, ponieważ jest to najistotniejsze jak podkreślała koleżanka najistotniejsza rzecz. I taka propozycja z mojej strony, w przyszły czwartek, oczywiście państwa jest tu strasznie dużo, ja sobie też nie wyobrażam jak to zorganizować, ale od przyszłego czwartku w pokoju 302, w pokoju klubowym Platformy Obywatelskiej będzie przyjmował prawnik, który będzie państwu pomagał przygotowywać uwagi. To jest szczególnie dla osób starszych bo tu jest ich dużo na sali, które miałyby problemy z przygotowaniem takiego pisma więc może po spotkaniu ja sobie zrobię listę, którzy z państwa będą zainteresowani taką pomocą prawnika to będziemy jakoś państwu pomagać, od przyszłego czwartku od godziny 16.00 prawnik będzie dyżurował. Najlepiej będzie jeśli państwo będą podchodzić po spotkaniu, jak się spotkanie zakończy lub państwo będziecie po kolei jakoś wychodzić ja muszę zapisać imię, nazwisko, jakiś kontakt telefoniczny i będziemy ustalać tak co 20 minut spotkania, a spotkanie będzie w pokoju 302 tu na terenie Urzędu, piętro wyżej.

Pani /.../*

Ja jestem właścicielką działek w Skotnikach, jedna z działek jest przy ulicy /.../* i ma przeznaczenie pod ogród botaniczny. Działka jest między dwoma domami przy głównej ulicy i ma 28 arów, jak na takiej działce może powstać ogród botaniczny, proszę o odpowiedź, to jest jedno pytanie, a drugie to tak, działki IV klasy, grunty orne będące pod ochroną czy to nie jest absurd, to są działki, które mają być przeznaczone pod tereny zielone, tak mam w przeznaczeniu działek napisane, ponad hektar. Czwarta klasa działek to znaczy, że praktycznie są piachami, nie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

można na nich uprawiać ani ziemniaków, ani buraków, nie rośnie i co z takimi gruntami zrobić.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pani ten zapis w planie umożliwiający lokalizację ogrodu nie oznacza, że ten ogród się cały ma zmieścić na pani działce, ta działka może być włączona w obszar ogrodu, ale przecież jak pani wie to ogród botaniczny może mieć również swój budynek administracyjny, złoży pani uwagę, ja nie mówię pani, że pani nie może złożyć, proszę złożyć uwagę, natomiast wyjaśniam, że to ni jest tak, że to nie ma żadnej wartości bo to można od pani wykupić na ogród botaniczny. I druga rzecz zgodnie z ustawą o ochronie gruntów rolnych wszystkie grunty rolne łącznie do VI klasy są gruntami chronionymi, ale gruntami, których w Krakowie jest stosunkowo dużo, a o wartości właśnie gruntów rolnych są właśnie grunty klasy III i IV, dopiero V i VI są tymi piachami. Jeżeli pani ma piach to pani może w trybie złożenia o aktualizację danych dotyczących klasyfikacji gruntów wystąpić do Wydziału Geodezji i pani zmienia kategorię, będzie pani płaciła mniejszy podatek jeżeli prawda jest inna, ale ja tłumaczę, że grunt klasy IV podlega ochronie ustawowej wynikającej z ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych i dla gruntów o powierzchni ponad 1 ha IV klasy trzeba uzyskać odpowiednią zgodę rolną do planu. Przy okazji tutaj wyjaśnię, państwo jakby kwestionowali aktualność podkładu. Proszę państwa tak jak apel po to żeby państwo składali swoje uwagi w sposób formalny, pisemne i w terminie, to tak samo apel, jeśli państwo posiadają jakieś dokumenty dotyczące inwentaryzacji porealizacyjnej bo proszę państwa z wielu powodów to państwo nie wykonali po wykonaniu budynków zamykającej inwentaryzacji porealizacyjnej, która w związku z tym nie została wprowadzona do zasobów mapy zasadniczej, a my nie jesteśmy ani geodetami, ani nie mamy takiego uprawnienia, aby centymetrem i linijką mierzyć te budynki, one mają być przez geodetę wniesione na grunt i być może są sytuacje, gdzie w międzyczasie w okresie sporządzania planu taka inwentaryzacja była zrobiona i państwo ją przekazali właściwym służbom, ale prosimy wówczas jeżeli są tego typu sprawy kwestionowane prosimy o dołączenie choćby kserokopii takiej inwentaryzacji, wtedy będziemy mogli zrobić analizę jak to się stało, że w podkładzie legalnie funkcjonującym nie ma takiego budynku.

Pan /.../*

My tu sobie wszyscy siedzimy, ale przede wszystkim musimy się zorganizować dlatego, że państwo musicie wiedzieć o tym, że Komisja Planowania właściwie z raz podjętych decyzji prawie nigdy się nie wycofuje, ja już pomijam fakt, że ten nasz teren został skandalicznie potraktowany, to jest w ogóle precedens na terenie Krakowa, w żadnej dzielnicy nie zrobiono takiej rzeczy w związku z tym proszę się nie zdziwić, że ktoś będzie do państwa dzwonił, przedstawiał się i prosił o podanie telefonu i maili. Tutaj ta lista posiada taki właśnie błąd, że tutaj nie mamy podstawowej de facto informacji, która by pozwoliła nam czy po prostu nośnika informacji żeby szybko do państwa dotrzeć, musimy się zorganizować i musimy po prostu bardzo szybko umieć między sobą wymieniać informacje. Najlepszy byłby oczywiście internet. I dlatego ja myślę, że w parę osób tutaj, które akurat są biegłe w tej sprawie będziemy do państwa dzwonić i prosić o podanie telefonów, prosić o podanie maili żeby można było jak najszybciej docierać do państwa z informacjami. Nie wyobrażajcie sobie państwo, że urzędnicy zrezygnują z raz podjętych decyzji, tak

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

nie jest, po prostu w żadnym planie miasta Krakowa nigdzie praktycznie nie zrobiono zasadniczych zmian, a tutaj ktoś powiedział, że my będziemy tego planu bronić, ktoś z państwa, nie zauważyłem kto, trzeba by dodać, że będą państwo bronić tego planu jak niepodległości to znaczy krótko mówiąc zobaczymy jak to będzie po prostu bo my mówimy swoje, a państwo tutaj z tytułu mówią swoje, dokładnie tak po prostu jest. Mnie się wydaje, że trzeba ludzi traktować jako ludzi, którzy są wykształceni, proszę mi wierzyć, że tutaj na sal jest masę ludzi, którzy posiadają wykształcenie wyższe. Do ludzi z wyższym wykształceniem nie należy tak mówić jak się tu mówi i nie należy ludzi tak traktować. Poza tym jeszcze raz przypominam, jest precedens w Strasburgu, jest, na razie nie mam prawa o nim mówić dlatego, że jedna z kancelarii prawnych do tego doprowadziła, jest to informacja poufna, nieopublikowana, ale jest informacja, w której mieszkańcy jednego z miast wygrali po prostu z miastem. Ja się pytam gdzie było Biuro Planowania Miasta Krakowa, kiedy uchwalało ten plan bo miasto sobie coś tam uchwaliło, a kto nas pytał o zgodę co na tych terenach ma być. Przecież jest to zawłaszczenie prawa własności. Poza tym ja jestem pewien, że nastąpiło naruszenie procedury tutaj, w jakich punktach dokładnie wypowiedzią się prawnicy, których zamierzam powołać, prawnicy z kancelarii, które nie zwykły żeby nie brano ich rozstrzygnięć pod uwagę. I będziecie musieli państwo je uwzględnić. Jestem pewien, że cały szereg wniosków zostało pominiętych, a jest to naruszenie procedury, naruszenie procedury oznacza zawieszenie możliwości uchwalania planu, nie ma możliwości przedstawienia planu jeżeli chociaż jedna sprawa została zawalona, a z tego co wiem została zawalona, dzisiaj akurat nie ma tego pana, który składał w imieniu mieszkańców Bodzowa 20 kilka wniosków, na które w ogóle nie było odpowiedzi. W związku z tym dla mnie jest to ewidentne po prostu naruszenie procedury, naruszenie procedury jest o zawieszenie planu natychmiastowe, jest to natychmiastowe zawieszenie możliwości uchwalania tego planu bo przecież nie może tak być, że ktoś mówi, że jest białe, a ktoś inny mówi, że jest czarne. Ja nie wiem co się tutaj dzieje. Tak, że jeszcze jedna uwaga, będziecie państwo nagabywani w ten sposób, że ktoś będzie do państwa dzwonił, będzie się przedstawiał i będzie prosił o podanie numeru telefonu, będzie to mieszkaniec Bodzowa lub Kostrza bo nie wiemy jeszcze w jakim się Komitecie zbierzemy, ale to wymaga powołania komitetu, być może, że stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej żeby nie próbowano nas kiwać i będziemy po prostu tą sprawę prowadzić w sposób profesjonalny, a z państwem chyba niestety będą musieli rozmawiać prawnicy bo jak widać nasze argumenty do państwa w ogóle nie trafiają.

Pan Jacek Piórecki

Proszę państwa ja do tego co pan powiedział, nie kwestionuję takiej formy absolutnie, mogą się państwo organizować natomiast bardzo proszę mieć kontrolę nad własnym interesem, stroną dla państwa jest Urząd w związku z tym czy nie wiem czy w jakiś zorganizowany, nie zorganizowany sposób, ale proszę państwa jeżeli państwo chcecie żeby państwa uwagi były tak rozpatrywane i nie zabrnęły gdzieś po drodze u kogoś w szufladzie to proszę do Biura Planowania Przestrzennego niezależnie od tego czy państwo się zgodzicie na taką formę jak pan tu proponuje, natomiast mówię, że to po pierwsze nie Biuro Planowania Przestrzennego będzie do państwa dzwonić z pytaniem o adresy, maile, dlatego, że ta lista jest zgodnie z przepisem sporządzona, nie ma zawierać w niej potrzebnych

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

danych osobowych, których państwo podpisując nawzajem dowiadywalibyście się o sobie czego byście może nie chcieli, dlatego jest to tylko lista nazwisk i podpisów.

Pan /.../* – jestem z Pychowic

Chciałem zapytać o taką rzecz ponieważ plan się nazywa Bodzów – Kostrze, wszystko fajnie tylko dlaczego nikt w tej nazwie nie uwzględnił Pychowic, a jest masa ludzi, którzy mają grunty z Pychowic i po prostu są nieświadomi. Ksiądz ogłaszał w zapowiedziach, że coś się dzieje, ja jeszcze w sobotę z ludźmi rozmawiałem z Pychowic i ludzie mówili, ale co ty, przecież to Bodzów – Kostrze, przecie to Pychowic nie dotyczy, czy to jest świadoma dezinformacja, czy to jest po prostu przeoczenie, przypadek. Pan kierownik bardzo dużo mówi o składaniu tych uwag, pięknie to brzmi, natomiast pytanie takie, wniosków było złożone jak państwo powiedzieli 139, pytanie jest takie ile wniosków zostało rozpatrzonych pozytywnie, teraz będą składane uwagi, jest większa świadomość bo widzę po ilości osób, które przyszły, że jest większa świadomość, niech będzie złożonych 300 wniosków, ile będzie rozpatrzonych, procentowo jak pani 3 to będzie 9 rozpatrzonych pozytywnie. Trochę to dziwnie wygląda. Ogród botaniczny, od iluś lat faktycznie, od dziesiątek lat mówi się tam o ogrodzie botanicznym. Nikt nigdy nie powiedział w jakiej formie ktoś będzie przewidywał wykup itd., w jakim terminie. Jest kolejny plan przygotowany i kolejny raz się chce zablokować tereny na 20 lat i będzie rozmowa, że nie ma pieniędzy itd., a będziemy czekać, ile z tych osób, które są na sali dożyje żeby w ogóle ktoś przystąpił do rozmów na temat wykupu, jeżeli w 1994 r. też był przewidziany ogród botaniczny nawet nikt nie zapytał właścicieli w jakiej formie chcą się tego pozbyć, czy się chcą pozbyć itd. Ciekawi mnie też sposób wyłożenia planu 7 maja, publiczna dyskusja 14 maja, czy to też jest zamierzone żeby był tylko tydzień czasu na zapoznanie się z planem, żeby jak najmniej osób zdążyło się zorientować o co chodzi czy to też jest nieświadome bo bardzo mnie to dziwi. Ogród botaniczny, na podstawie projektu architektonicznego i też w projekcie jest określone gdzie zabudowa, dlaczego nie może być zabudowa w innych miejscach tylko w jednym miejscu określona. Zastanawia mnie też jedna rzecz, że taka duża powierzchnia zieleni czy to nie jest sztuczne blokowanie gruntów budowlanych żeby utrzymać grunty gminy w wysokiej cenie. Kończę już tylko chciałby o jeszcze jedną rzecz zapytać, dziwi mnie sytuacja, że wprowadzając plan dawny w 1998 roku Pychowic, który dochodzi do pewnego rejonu ulicy Widiakowej teraz się wprowadza plan Bodzów – Kostrze, a zostaje na wysokości tzw. Wapiennika, dziwna enklawa, parę arów dość dużych, których nie objął ani tamten plan ani ten, a jakimś dziwnym sposobem bardzo nam znana, ludziom z Pychowic szczególnie bardzo znana firma buduje coś dziwnego, ogrodziła pięknie i zaczyna coś budować. Jak to się stało, że ten kawałek gruntu świadomie został pominięty czy gdzieś ktoś swoją rękę przyłożył do tego, że nagle się okazuje, że firma, która ma masę pieniędzy, jest dużym deweloperem potrafi się urządzać i wepchnąć jednak swoją inwestycję między dwa plany, a tutaj nie da się. Jeśli można chciałbym chociaż uzyskać na kilka pytań odpowiedź. Dziękuję uprzejmie.

Pani Magdalena Jaśkiewicz

To może ja odpowiem na to ostatnie pytanie ponieważ w tej chwili można to sprawdzić. Nie ma żadnego miejsca, które nie jest objęte planem, te granice tych planów dotykają do siebie. A ta biała plama, bardzo proszę, teren rzeczywiście w

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

międzywalu nie jest objęty w tym miejscu planem dlatego, że w tym obszarze obowiązują przepisy odrębne, niezależnie od tego czy jest plan czy go nie ma w międzywalu Wisły obowiązujące prawo powszechnie obowiązujące, tzw. przepisy odrębne, których plan miejscowy zmienić nie może.

Pan /.../*

Przepraszam bardzo bo jeszcze mi coś przyszło do głowy takie, zapytam może troszkę bezczelnie, a co będzie z tą ochroną zieleni ponieważ motywuje się, mnie akurat interesują tereny, które są ze wszystkich stron już zabudowane czyli Kampus z jednej strony, część zabudowy Pychowic, tzw. łąki w rejonie...

Pan Jacek Piórecki

Ja bardzo przepraszam, to jest dyskusja publiczna, na wyłożeniu będziemy rozmawiać, umówiliśmy się proszę państwa, że ktoś pyta, ktoś odpowiada.

Pan /.../*

I powiedzmy jest to rejon..., ale nieważne, niech się ciągnie nawet do Kostrza. I pytanie jest takie co będzie, na razie plan jeszcze nie uchwalony i w związku z tym, że ani Uniwersytet, który prawdopodobnie ma być inwestorem pod ogród botaniczny ani nikt się nie kwapi, żeby zacząć tę sprawę załatwiać, od wielu lat się ciągnie, poza tym we wrześniu 2006 r. Rada Miasta Krakowa przystąpiła do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta Krakowa, czy nie trzeba byłoby zawiesić wszystkich planów, które są jeszcze nie uchwalone i przygotowywane do momentu, dopóki Studium zagospodarowania nie zostanie uchwalone bo jeżeli będzie nowe Studium to nie wiadomo czy ten plan będzie zgodny z tym Studium. Co prawda od września 2006 r. powinno się już coś dziać z tym Studium, natomiast idzie to bardzo mozolnie, czy to też jest robione świadomie żeby to Studium tak opornie szło, może trzeba wstrzymać ten plan w ogóle. W związku z tym na podstawie tych, którzy tutaj wszyscy mówią myślę, że mieszkańcy wnioskowaliby, może nie koniecznie musi być zabudowa tak intensywna jak w planie Pychowic gdzie na 4 arach się buduje budynki i to też większość terenów duży deweloper zabudował nie wiadomo dlaczego, 4 ary pod budynek mieszkalny i praktycznie nie ma gdzie psa wypuścić, może nie trzeba takiej zabudowy tutaj w rejonach zielonych ale zróbmy zabudowę ekspansywną, niech będzie 10 arów pod budynek, może 15, każdy sobie zrobi piękny ogród do tego, niech urząd narzuci mniej więcej jak ten ogród ma być, może jakąś konsultację do tego na Wydziale Architektury żeby dopuszczali te ogrody w jakiej formie itd. i też będzie pięknie i będzie zielono, a nie koniecznie ogród botaniczny. Ile w tej chwili ogród botaniczny ma powierzchni, parę arów, a teraz, dobrze 10 ha ma ogród, a teraz się rezerwuje 170 ha, kiedy gmina opanuje taką powierzchnię i jakim sposobem, jak to jest możliwe, za czyje pieniądze, gmina myśli tak, kupimy za parę groszy a później z tym będzie to się zastanowimy jeśli w ogóle się ludzie zgodzą. I na koniec chciałbym zapytać bo plan jeszcze jest nie uchwalony i gmina, przedstawiciele gminy sugerują ochronę, zwierzątka, zieleni itd. co będzie jeśli my właściciele weźmiemy bardzo duży traktor i to wszystko zaoramy pięknie i nie będzie ani trawki, ani zwierzątek, których tam nie było przed 20 laty jeżeli, ja 20 lat temu, ja nie, ale moi rodzice i dziadkowie uprawiali i tam zwierzątko to sobie przyszło jak nikogo nie było bo jeżeli było zboże itd. jeżeli było koszone to nie było rozmowy o

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

roślinach jakichś przyrodniczo cenny, zwierzętach, zaoramy i nie będzie nic. Pani mówi tutaj – spalić – taka możliwość też jest, może pani swoją działkę spali albo koło swojego domu, będzie wtedy ciekawie, ludzie sobie muszą niestety jakoś radzić jeżeli z państwem, przedstawicielami gminy się nie można dogadać normalnie, to spotkanie jest tylko dlatego, że taka procedura jest, natomiast jestem bardzo ciekawy jeżeli złożymy wnioski ile wniosków zostanie rozpatrzonych pozytywnie, to jest tylko fikcja, wnioski muszą być, procedura została zaliczona, plan i tak będzie po swoim – to jestem więcej jak pewien chyba, że naprawdę tak jak tutaj wszyscy państwo radni nawołują żeby się zebrać i walczyć z tym wspólnie. Jeszcze jedna rzecz mnie niepokoi przy okazji, że proszę państwa zaczyna się rozmowa typu przy Winnickiej, tu, tam, żebyśmy nie doprowadzili do takiej sytuacji, że ktoś będzie chciał swoje interesy bo my tutaj przy Winnickiej zrobimy, bo my przy Widłakowej, jeśli zaczniemy się między sobą szarpać gdzie ta zabudowa ma być dlatego z mojego punktu widzenia bezpieczniejsze byłoby zablokować całkowicie ten plan żeby można było... są różne metody, jeżeli taka jest sytuacja scalić cały obszar z dobrej woli, podzielić w piękne kwadratowe działki ile komu wypadnie z dojazdami, z wszystkim, da się, przyszli państwo tutaj wszyscy dało się ruszyć z domu i zainteresować się sprawą, może się da scalić te tereny, podzielić żeby każdy miał działkę taką co by coś z tego było i żeby uniemożliwić gminie takich cudów jak do tej pory jest to robione. Dziękuję.

Pan Jacek Piórecki

Proszę państwa zanim merytorycznie, ja mam do państwa prośbę... państwo będą oczekiwali odpowiedzi na pytania ogólne, zapraszam na ulicę Sarego, proszę państwa mam naprawdę prośbę o te analizy już indywidualne na miejscu na ulicy Sarego. Natomiast tutaj proszę państwa jak chodzi o kwestie scalenia, proszę państwa nie ma żadnych przeszkód, inicjatywa, jeżeli 51 % właścicieli gruntów w tym obszarze podejmie taką inicjatywę, wejdzie we współpracę z Komisją Rady, przygotowuje uchwałę o przystąpieniu do scaleń, scaleń o kierunku wyznaczenia i wydzielenia terenów budowlanych, nie ma przeszkód tylko proszę państwa może być pewna sprzeczność interesów. Druga rzecz porządkowa jeszcze, proszę państwa oczywiście jeżeli państwa uwagi, wskazuje również na to dyskusja bo po to jest ta dyskusja również żeby wiedza była jakby taka bardziej ogólnej, jeżeli państwa uwagi będą w znacznym stopniu dotyczyły tego żeby to były tereny pod zabudowę to proszę państwa być może, że zostanie podjęta taka decyzja, że trzeba ten plan odłożyć, przeprowadzić do końca zmianę Studium gdzie prace są podjęte, być może ale to jest decyzja Prezydenta, to jest decyzja Rady, to jest decyzja Komisji. Natomiast może być również i tak, że ten plan taki jaki jest żeby postęp w złym kierunku zabudowy nie rozszerzał się można uchwalić i potem po zmianie Studium można podjąć jego zmianę. To są dwie drogi do tego, ta druga o uchwaleniu planu jest o tyle lepsza, że państwo sami, którzy dzisiaj są zainteresowani poszerzeniem terenów budowlanych w momencie, kiedy by te tereny budowlane państwa zostały poszerzone to będziecie na pewno przeciwko poszerzaniu terenów budowlanych w sąsiedztwie. I tu ten kierunek jaki wyznaczyło Studium czyli takiej może nadmiernej ostrożności ale ostrożności w zabudowie nie uniemożliwia w przyszłości zmiany planu jeżeli Studium po przeanalizowaniu okaże się możliwe do zmiany. I proszę państwa naprawdę bardzo proszę zostawmy indywidualne sprawy, wyjaśnianie na ulicę Sarego bo tam można usiąść spokojnie, zapisać sobie na kartce a tutaj tak na stojącą nie ma sensu. Proszę pana nie ma ograniczenia, plan jest ważny aż, gdy go

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Rada nie uchyli, albo nie zastąpi go nowy plan. Bardzo proszę państwa te sprawy jeszcze dyskuszjny i proszę o pytania indywidualne przy wyłożeniu.

Pani /.../*

Plan zagospodarowania wyłożony na Sarego znam bo były panie, które go udostępniły po godzinach pracy, znam plan zagospodarowania przestrzennego wyłożony na ul. Sarego, mam na tym terenie działki, które nie są w Kostrzu ani w Bodzowie tylko w Pychowicach tak jak pan mówił bo Pychowice, które jeszcze nie dawno były obrębem VI zostały podzielone jakby, część została zabudowana, została oddzielona do Pychowic i zatwierdzona z Pychowicami, a druga część, w tym nasze działki pana i moja, jak sądzę zostały w planie Kostrze – Bodzów mimo, że są to Pychowice i zawsze były, działki odziedziczyłam po rodzicach, uprawiałam te działki...

Pan Jacek Piórecki

Proszę państwa ja bardzo proszę ciszej bo pani głos trzeba też uszanować i posłuchać bo może jest to dobry do państwa głos.

Pani /.../*

Znam te działki doskonale i jakby protestuję przeciwko temu żeby był to ogród botaniczny, o którym nic nie wiemy bo pytałam pań w zagospodarowaniu przestrzennym bo tam będzie, tak będzie stało, a stoi dlatego, że jest to ugór, być może, że żyją tam jakieś cenne zwierzęta, ale przeczy temu pismo, które dostałam dzisiaj wychodząc na to spotkanie, które jest decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego czyli jakby odgórnej dotyczącej tzw. potoku Pychowickiego, który całe może życie był zwykłym rowem melioracyjnym więc nie nadajmy mu jakiejś królewskiej wartości. Ja byłam w Urzędzie Architektury, widziałam na początku tego postępowania te wszystkie plany, rozmawiałam z pracownikiem, który mi powiedział żebym się nic nie denerwowała bo zbiornik retencyjny nie jest na moim terenie, a ten potok Pychowicki – nazwijmy go szumnie, który jest suchy w tej chwili – jest, tylko zostanie dno jego wyłożone żeby był drożny, a w tym piśmie czytam i widzę na projektach, pewien obszar wokół tego potoku, w tym fragment moich parcel zajęty prawem kaduka, bo nikt się mnie nie pytał, nie wykupiony i zajęty bo jest to inwestycja celu publicznego i powiem, że lekko mnie to denerwuje bo jak tu już sto razy padło prawo własności jest święte, ja już nie jestem młoda, chciałabym zostawić moim dzieciom jakąś wartość rzecz, a tą metodą nie mam zaufania i nie mam pewności czy to nastąpi bo jeżeli wyłożą potok Pychowicki, wykupią go najpierw bo tu piszą, że będą kopać, już kopali Radę II na moich działkach to teraz będą jeździć ciężkim sprzętem i wykopywać ten potok niszcząc wszystkie piżmaki i inne kaczki, które tam żyją i inne może roślinki, o których się tyle mówi. Dlatego to mówię żeby to uzmysłwić, że być może to bardzo ładnie wszystko wygląda, ale jakby protestuję, jest mi przykro, że protestuję przeciwko planowaniu przestrzennemu ale jak protestuję i jak mówię stowarzyszę się ze stosownymi osobami i będę występować tak jak tutaj powiedziano z wnioskami, co nie prawdą jest, że teren nie ma wartości jak pan powiedział, nieprawdą jest, że ja nie występowałam bo od 1989 r. poprzez 1994, 1996 ja stale występuję o to żeby móc tam budować bo dla mnie to jest cenne, że ja tam zbuduję oczywiście nie bloki, nie mieszkania tak jak się buduje tym bardziej, że te działki są po południowej stronie ulicy Zakrzowieckiej, a po północnej

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

stronie wszyscy budują jak opętani bo powstają osiedla, powstaje mieszkaniówka, powstają indywidualne wille, ja bym też tak chciała móc na mojej parceli. Dziękuję państwu.

Pan Jacek Piórecki

Oczywiście proszę pani w kwestiach swojego spojrzenia jak to powinno być zabudowane pani nieruchomości, proszę złożyć uwagę, natomiast proszę tę uwagę formułować w odniesieniu do planu dlatego, że plan nie może zakwestionować decyzji administracyjnej, która została wydana, ona została wydana w innym trybie i ma pani tak jak sądzę w tamtej redakcji prawo do odwołania jeżeli ona w jakiś sposób narusza pani własność, natomiast potok Pychowicki od dawna pod tą nazwą niezależnie czy jest mały czy jest duży, ale tak się po prostu nazywa, proszę pani możemy nazwać ciek, tak został nazwany i jest ujęty w programie tzw. małej retencji tych regulacji, która kiedyś powinna następować i pewnie dobrze, że następuje bo za chwilę jak, państwo mówią tak, można zabudować cały teren, proszę, państwo zobaczą jakby się zabudowało cały teren co się robi z wodami gruntowymi, z wodami deszczowymi, trzeba będzie trzy potoki Pychowickie odbudowywać, a nie jeden. Więc wyjaśnienie, po to się remontuje czy przebudowuje tego rodzaju ciek czy potoki, które mają odprowadzać wodę nie tylko z terenu przyległego.

Pan /.../* z Kostrza

Panie kierowniku ja się chciałem zapytać kto decyduje o ziemi skarbu państwa. Na terenie Kostrza była robiona kanalizacja, całe pastwiska ponad 10 ha zawalone jest gruzem, skałami, kamieniami wywożone spod kanalizacji, w środku osiedla trzy lata temu też przyzma ziemi, tego gruzu jest na środku osiedla i nie ma do kogo się zwrócić i żeby z urzędu ktoś przyszedł i zebrał to, ten wykonawca, który to wysypał na te pastwiska, Urząd Skarbu nie istnieje i nie wyciąga ręce po swoje tylko po ludzkie, a to przecież jest skarbu państwa i nikt się tym nie zainteresuje, niektórzy piszą, że ten gruz na środku przy ul. Falistej, że to jest z kanalizacji, właściciel zabrał pieniądze, Urząd Miasta go rozliczył naszymi pieniędzmi, pytam się pani, mówi, będzie rozliczane po zakończeniu kanalizacji, okazuje się, że do dnia dzisiejszego cicho, gruzu nawieźli, kamienia nawieźli i kamień jest wysypany, zamiast nasypać ziemi żeby trawa rosła to rosną w tej chwili kamienie i do tego nie ma kto... żeby to doprowadzić do stanu pierwotnego, a to przecież obszar duży i to jest teren skarbu państwa i tego nikt nie widzi i to bym prosił żeby to sprawdzić, nikogo nie interesuje. Dziękuję bardzo.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana nie jest to jedyna sytuacja w jakiej wykonawcy pozostawiają nie dokończone roboty, biorą pieniądze, ale państwo zapewne jako komitet uczestniczyliście również w tej inicjatywie i to też można próbować dopilnować. Natomiast na pewno uwagą do planu tego nie załatwimy bo my możemy taką uwagę przekazać do Wydziału Gospodarki Komunalnej czy do Wydziału Skarbu Miasta, jeżeli to jest teren przysypany, zaniedbany, nie uporządkowany skarbu miasta to wówczas do tego Wydziału trzeba napisać, mogą to państwo zrobić albo bezpośrednio, albo wręcz przez Pana Prezydenta, również można to zrobić przez Radę w formie interpelacji dlatego w jakiś sposób tam tego porządku się nie dopilnuje. Natomiast nie naszą rolą jest dochodzić czy ktoś tam umowę zakończył,

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

zrobił to prawidłowo, czy tam były inne błędy więc to nie jest sprawa do planu i tego w planie ani nie uregulujemy, ani takiej uwagi Prezydent nie ma możliwości rozpatrzyć w trybie rozpatrywania uwag do planu bo chodzi o uwagi przestrzenne nie typu zrobienie porządku.

Pan /.../*

Ja bym chciał tą farsę całą skończyć, wiadomo, że tutaj się zebraliśmy tylko w jednej kwestii, że ten plan, który pan tutaj wyłożyła, ile właśnie pomarańczowych miejsc gdzie to są miejsca do zabudowy. To nie zostało powiedziane, można na ten plan spojrzeć, to są naprawdę unikalne, ile tego jest, 10, czy 20 działek jest zabudowanych, czy wy jesteście jakimiś chochlikami mówiąc nam tutaj to wszystko.

Pani Magdalena Jaśkiewicz

Ale to nie był plan, który miał uruchamiać nowe tereny pod zabudowę.

Pan /.../*

Proszę pani, ale to widać na tym wyłożeniu planu.

Pani Magdalena Jaśkiewicz

Nie, to nie był plan, który miał uruchomić nowe tereny pod zainwestowanie bo proszę zwrócić uwagę gdzie jest położone Kostrze, Bodzów, gdzie są Pychowice, gdzie są tereny zainwestowane. To był plan, który miał zupełnie inny cel.

Pan /.../*

Ale w roku 2005 były wysyłane spostrzeżenia, my jako pismo wysyłaliśmy do Urzędu na Sarego czy przedtem Za torem i w internecie była odpowiedź do mieszkańców jakie chcemy wnosić zmiany względem nowego planu. Na 140 tych wniosków 10 wniosków czy 7 mówiliście, że może być do zabudowy.

Pani Magdalena Jaśkiewicz

Tak bo taka jest dyspozycja w uchwale Rady Miasta Krakowa o kierunkach zagospodarowania tego terenu i kierunkach rozwoju tego terenu.

Pan /.../*

Czyli rzeczywiście stowarzyszenie musimy założyć i się sądzić chyba z miastem, albo z Wydziałem.

Pan Jacek Piórecki

Jest tryb składania uwag.

Pan /.../*

Niech mi pan kierownik powie tylko ile planów zostało zmienionych gdzie były na pewno też takie zebrania jak dzisiaj, ile planów zagospodarowania zostało zmienionych, proszę o odpowiedź żeby tu ludzie usłyszeli.

Pan Jacek Piórecki

Każdy był zmieniony w różnym stopniu.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Pan /.../*

Procentowo niech pan powie.

Pan Jacek Piórecki

Nie ma takiego wyliczenia, procentowo to można liczyć powierzchnię, metry kwadratowe, ale procentowo jakości się nie da wymierzyć.

Pan /.../*

Ale ile było tych zmian zatwierdzonych w tych planach uchwalonych.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana nie potrafię panu powiedzieć, może pan wystąpić ale z konkretnym pytaniem. Raczej tutaj indywidualne wyjaśnienia, zapraszamy państwa do... pan jeszcze, proszę bardzo.

Pan /.../*

Ja chciałbym panią zapytać bo pani tak nie dawno została dyrektorem ale tu słyszałem zapowiedzi w radiu i w telewizji, że Urząd będzie bardzo szybko wszystkie plany uchwalał w Krakowie, ten plan jest dwa lata uchwalany, przez dwa lata jakby to zawiesiło się w powietrzu, nic nie było robione w tym kierunku dlatego bym się chciał zapytać na jakich podstawach, państwo sami mówicie z jednej strony, że nie macie na to wpływu, że podkłady są stare, 2 lata, z drugiej strony pan zarzut prowadzi do ludzi, że tych budynków nie rejestrują, które się pojawiają, pan nie wie czy nie zostały zarejestrowane, ponieważ podkład jest sprzed dwóch lat to jak pan może określić, które były budynki wcześniej były ogłoszone, że są budynkami mieszkalnymi zarejestrowanymi. Po drugie chciałbym jednak zapytać dlaczego państwo działacie wbrew swojemu Prezydentowi, Prezydent powiedział jeszcze nie dawno ponieważ staramy się o Euro 2012, poprosił o to że będziemy teraz budować tu w Krakowie bo nie ma terenów budowlanych, a państwo działacie wbrew czyli przeciwko swojemu szefowi.

Pan Jacek Piórecki

Chyba nie chodzi o jednorodzinne dla Euro proszę pana.

Pan /.../*

Jest pewnym elementem rozwoju miasta. Miasto chyba sobie nie zdaje sprawy, że ci ludzie młodzi, którzy chcą tam budować za chwilę wyjadą z Krakowa, ponieważ nie mają gdzie budować, najłatwiej...

Pan Jacek Piórecki

Ale jaki to ma związek z Euro bo nie rozumiem.

Pan /.../*

Najłatwiej wybudować teraz jest wszędzie, w każdej gminie poza Krakowem, Kraków jest jedyną gminą w okolicach gdzie nie można nic wybudować oprócz tego, że jeżeli się gdzieś tam w jakiś sposób załatwiania indywidualnie, załatwia się tereny, ale państwo nie sprawdzacie które tereny są, jesteście jednym Urzędem i mnie nie

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

interesuje czy ktoś dostał wuzetkę, dostał pozwolenie, buduje się, mnie to nie interesuje, że państwo nie macie wiedzy, państwo powinniście wiedzieć.

Pan Jacek Piórecki

Ale pan mówi zupełnie o czymś innym.

Pan /.../*

Przed chwileczką państwo powiedzieli, że nie wiecie jakie budynki są.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana zupełne niezrozumienie, pan przekręcił to kompletnie, proszę pana ja powiedziałem tak i proszę zauważyć jaki był kontekst mojej wypowiedzi, że ja mam prośbę do państwa, że jeżeli tu występują budynki nie naniesione, a państwo macie takie dokumenty, że one zostały zarejestrowane żeby dołączyć do tej uwagi czyli w celu państwa interesu, po drugie to jest legalny podkład i wprowadzanie tego co zostało zinwentaryzowane jakiś czas trwa, ale my mamy aktualny podkład więc proszę sprawdzić najpierw czy pan zrobił inwentaryzację, czy pan ją wprowadził do zasobu, jeżeli pan zna taki przypadek to go pan wyłoży, natomiast proszę się nie wyrażać ogólnie o takiej sytuacji bo nie wiem czy ma pan zinwentaryzowane te przypadki, kiedy nie ma tych budynków, a powinny być. Proszę pana ale to nie jest podstawa prawna do naniesienia geodezyjnego, proszę pana ja się pomylę o pół metra wrysowując panu budynek, a pan powie mi, nielegalnie mi proszę pana, nie ma takiej legalnej metody. Dziękuję.

Pani Magdalena Jaśkiewicz

Jeszcze do pana informacja, niezależnie od podkładów geodezyjnych posługujemy się innymi materiałami, zdjęcia lotnicze, którymi dysponujemy w tej chwili, które służą nam przy planach miejscowych pochodzą z listopada 2006 r., a zatem ich aktualność jest bardzo duża.

Pan /.../*

To ja mam do państwa takie pytanie jeżeli państwo jesteście zorientowani w temacie proszę podać ilość budynków, które są budowane przy ul. Tynieckiej w ramach planu, proszę podać te informacje na ul. Tynieckiej ile jest budynków budowanych w tym momencie.

Pani Magdalena Jaśkiewicz

To rozumiem jest rodzaj egzaminu.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana w tym momencie jeżeli pół godziny temu zaczął być budowany to panu nie podam, natomiast po pierwsze, proszę ściśle sformułować czy pan chce wiedzieć ile pozwoleń zostało wydanych bo być może zostało wydane pozwolenie a budynek wytyczony dwa tygodnie temu i już jest w budowie, tego nie wiemy, proszę pana codziennie nikt tam nie chodzi. Czy pan chce pytanie ile budynków jest w budowie bo pan mówi o różnym poziomie aktualności informacji czy też ile tam wuzetek zostało wydanych to proszę to sformułować, proszę to sformułować jako odrębne pismo nie uwaga bo to nie ma chyba sensu tak pisać i panu odpowiemy ile według tego...

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Pan /.../*

Ale państwo nie odpowiadacie na pisma.

Jeszcze takie mam pytanie, dlaczego całego Kostrza nie bierzecie, nie robicie planu dla całego Kostrza.

Pan Jacek Piórecki

Bo taka jest podjęta uchwała Rady Miasta o takich granicach planu.

Pan /.../*

To ja nie mam więcej pytań bo jest to wybiórczo.

Pan Jacek Piórecki

Proszę państwa przypominam o składaniu uwag.

Pani /.../*

Ja mam parę pytań takich drobnych. Sugerował pan przede wszystkim, że za ewentualną działkę za stratę wartości można otrzymać od miasta odszkodowanie albo inną działkę. Dlaczego nie jest zaznaczone bo z tego co ja się orientuję taka działka powinna być budowlana i chyba nie zostało uwzględnione te, że te działki są od wielu lat wstrzymywane, po prostu jest wstrzymywane przekształcanie na budowlane i po prostu nie jest uwzględniona wartość tej działki w ciągu tych ostatnich lat, gigantycznie wzrosła. Niestety jest przeznaczona pod ogród botaniczny. Czy są jakieś przepisy, które regulują w jakim czasie będzie wykup tych terenów, kto w ogóle będzie użytkował, czy to będzie Urząd Miasta czy może UJ, czy są jakieś przepisy, które to regulują, czy w tych przepisach albo ewentualnych ustawach albo jakichkolwiek planach, projektach jest określony termin, kiedy to będzie się działo, czy to będzie do następnego planu czy 15 lat czy może 20, czy te instytucje mają przewidzianą taką inwestycję w swoich planach oraz przede wszystkim czy tam to powstanie, czy powstanie to realnie czy to jest po prostu zatrzymane tylko jako teren zielony, który nigdy nie będzie tak naprawdę wykorzystany, albo będzie nie wiadomo za ile lat. Dziękuję.

Pan Jacek Piórecki

Proszę państwa ponieważ tutaj wiele wątków dotyczyło tego ogrodu botanicznego po państwa uwagach rzeczywiście trzeba będzie to przeanalizować bo jeżeli nie ma zainteresowania ze strony Uniwersytetu Jagiellońskiego bo tego się spodziewano i takie były założenia, że to Uniwersytet będzie te tereny wykupywał, państwo się czujecie tutaj zablokowani, że nie możecie budować, jednocześnie wcale nikt nie przyjdzie z tymi pieniędzmi kupować od państwa tych terenów no to będzie kwestia również oprócz tego decyzji uchwalenia planu. Jeżeli takiego planu nie można uchwalić bo nie ma środków na to żeby wykupić te tereny no to takiego planu nie należy uchylać chyba, że Rada Miasta Krakowa podejmie w formie uchwały taką decyzję, że przeznaczy środki na wykup równolegle jakby określając czas, termin tego wykupu uchwalając ten plan. Tak, że tutaj – my oczywiście podzielamy państwa wątpliwości, proszę zauważyć plan realizuje pewne kierunki i wskazania, natomiast składanie uwag i dyskusja publiczna jest taką faktycznie próbą dowiedzenia się jakie mamy szanse wspólnie się dogadać, państwo po stronie oczekiwania, a my po stronie – ja nie mówię obrony przecież nie naszych... – tylko obrony tych przepisów, które do

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

tej pory jako dokumenty w Urzędzie funkcjonują. Apeluję jeszcze raz o precyzyjne formułowanie uwag i pani, bo pani jeszcze pytała...

Pani /.../*

Jeszcze mam właśnie pytanie o ten termin ewentualnie, ponieważ np. wiem, że jeżeli jest budowana droga krajowa no to jest na przykładzie obwodnicy północnej przez Zielonki, wiem, że droga nie jest wyznaczona dokładnie ponieważ jest przepis, który mówi, że w ciągu dwóch lat od wyznaczenia takiej drogi miasto jest zobowiązane wykupić te tereny. Jak jest w przypadku takich terenów tutaj i czy jest coś takiego, że od uchwalenia jeżeli przejdzie ten projekt jeżeli jakieś tereny będą przeznaczone na ogród botaniczny to czy jest jakiś termin, w którym coś to musi nastąpić, czy w planie będzie coś takiego uwzględnione czy po prostu będzie napisane znowu na nie wiadomo kiedy.

Pan Jacek Piórecki

To znaczy powiem tak, ustawa o planowaniu przestrzennym nie zawiera przepisu dotyczącego obowiązku umieszczania takiej normy i terminu, z samej racji przepisów art. 36 wynika, że państwo mają prawo do 5 lat od uchwalenia planu czy nie koniecznie zaraz, ale w jakimś czasie jeżeli np. upływa jakiś domniemany czy sensowny termin, że tereny powinny być wykupione to jakby do 5 lat można składać roszczenia w tym zakresie. Natomiast z ustawy takie ustalenie terminu do kiedy nie ma zastosowania, to znaczy nie stosuje się. Natomiast przy uchwalaniu planu Rada miasta Krakowa uchwała również załącznik dotyczący sposobu finansowania infrastruktury technicznej ale tutaj przeznaczenie terenów na ogród botaniczny do tej infrastruktury się zapewne nie zalicza. Powiem tak, ustawodawca nie określił terminu, Uniwersytet się nie wypowiedział, właśnie dlatego mamy takie spotkanie, na którym państwo są, państwo nie chcecie czekać aż się zgłosi Uniwersytet może kiedyś i państwo wnioskuje o inny sposób zagospodarowania terenu, natomiast może to być taki zapis, który dopuści tylko taką możliwość, a nie wskaże ją. Przy tych wszystkich indywidualnych sprawach prosimy na ulicę Sarego i zapraszamy do 4 czerwca.

Mówczyni

Chciałam jeszcze odnośnie tej pani się tutaj wypowiedzieć i pierwsza wypowiedź pana, który pan powiedział, ja mam tam działkę koło Kampusu i w 1994 r. pisałam do planowania o przeznaczenie mojej działki pod budowę, otrzymałam takie pismo, że to jest pod park bez prawa zabudowy i czekałam do tego momentu, że może ta działka uzyskać jakąś lepszą wartość i będzie przeznaczona pod budowę, okazuje się, że pod rolnictwo bez prawa zabudowy, a pan mówił żeby na takich terenach po prostu zalesić sobie, ja mam na własnym terenie las sobie robić żeby moje pokolenie nie skorzystało z tego tylko las sobie będzie rósł, a np. gmina miała tyle u nas w Pychowicach działek gminnych i gdzie te działki są, zamiast ludziom wymieniać po prostu jeżeli plombują te tereny to powinny być od razu automatycznie działki przeznaczone z gminy na wymianę, a tu działki poginęły, gdzieś sprzedane nie wiadomo gdzie, Pychowice Stare to są okropne, nie dofinansowane, Buma chyba pieniądze zjadła na jakieś inwestycje lepsze, a Stare Pychowice po prostu to jest opłakany stan, jakie chodniki, jakie drogi łatanie takimi kawałeczkami, strasznie. Ja mam właśnie przy Kampusie, działka 394 obr. 7 bez prawa zabudowy i walczę już od

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

dawna i nie mogą uzyskać prawa zabudowy, a pan sugeruje żeby sobie lasy zasadzić, no to dziękuję bardzo.

Pan /.../*

Ja mam takie pytanie do pana, tutaj wielokrotnie kilka osób wspominało o tym żeby składać te wnioski wiem, że to jest bardzo istotne tylko zastanawia mnie cały czas jeden fakt, trzy osoby spytały wprost i nie uzyskały odpowiedzi, jaki jest sens składania przez nas wszystkich wniosków po dzisiejszym spotkaniu biorąc pod uwagę, że zostały złożone podejrzewam co najmniej kilka tysięcy wniosków przed sporządzeniem tego planu. I pytanie moje jest takie w jakim stopniu i w jaki sposób państwo braliście wnioski nas wszystkich pod uwagę gdzie ja sam złożyłem tych wniosków kilkadziesiąt tworząc ten plan bo teraz nasuwa się wszystkim na myśl takie pytanie jaki jest sens pisanie tych wniosków skoro najprawdopodobniej cel uświęca środki, my nie jesteśmy po prostu w tym momencie w stanie cokolwiek zmienić jeżeli nie pójdziemy ostro to nic nie zmienimy, państwo i tak macie to zaplanowane. I chciałbym pana bardzo prosić aby w tym momencie odpowiedzieć na to pytanie bo w tym momencie jest to bardzo prosta i czytelna odpowiedź, nie trzeba się zastanawiać nad żadnymi ustawami, trzy osoby o to zapytały, pan trzykrotnie wychodził i nikomu pan nie odpowiedział wprost, ile zostało uwzględnionych wniosków na złożonych kilka tysięcy. Słucham.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana nie było takiego pytania o ten plan, było pytanie w ogóle o wnioski złożone dotyczące całego Krakowa, na takie pytanie nie da się odpowiedzieć i to w dodatku tak stając tutaj, do tego planu zostało złożonych 139 wniosków, ale w internecie, wszędzie gdzie były złożone w sposób formalny, jeżeli były w internecie złożone z podpisem elektronicznym zgodnie z przepisem ustawy to były potraktowane jako wniosek do planu, a o ile dobrze pamiętam to ani jednego takiego wniosku nie było. Wniosek elektronicznie sformułowany ma być podpisany certyfikowanym podpisem elektronicznym i to ustawodawca wyraźnie napisał. Natomiast każdy – więc nie trzeba się posługiwać internetem – każdy wniosek złożony pisemnie odrębnie jakkolwiek napisany każdy zasługuje na uhonorowanie tak, że tu pan zadaje pytanie dziwne nie wiem czemu. I z tych wniosków rzeczywiście 10 wniosków było uwzględnionych natomiast reszta nie. I taka jest odpowiedź.

Pan /.../*

Patrząc na ten plan rozumiem, że ta ilość przybyłych osób, które tu dzisiaj przybyły to jest czysty przypadek dlatego, że plan wygląda w ten sposób jakby nikt nie składał wniosków. Ja jeszcze raz zapytam, nie rozumiemy się, składamy wnioski, wychodzimy wszyscy z tego spotkania, w przeciągu najbliższych 7 dni wpływa do państwa 300 wniosków, może inaczej państwu powiem, państwo może nie rozumiecie tej sytuacji, ale zapytam pana wprost może będzie lepsza linia porozumienia się. Czy pan kiedyś wynajmował mieszkanie 9 lat z rzędu czekając na zezwolenie na budowę? Proszę odpowiedzieć bo ja czekam 9 lat, ja czekam 9 lat na zezwolenie na budowę i czekam na ten konkretny dzień i nastął dzisiaj ten dzień i siedzę tam sobie na końcu i po prostu ręce opadają, ja nie złożyłem jednego, ja złożyłem kilkadziesiąt wniosków i podchodzę teraz do planu i co ja widzę, zielono. Ale złożyłem o wydanie wuzetki i sprawa została odroczone o rok czasu ze względu

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

na to, że państwo przystępujecie do planu. Ponieważ wychodzę z założenia, że każdy w życiu powinien się zajmować tym na czym się zna najlepiej oddałem te sprawy kobiecie do kancelarii i ona w moim imieniu prowadzi teraz tą sprawę. I sytuacja jest następująca, zaskarżyła państwa za opieszałość, wygrała sprawę, przystąpiliście państwo znowu do sporządzania wuzetki i teraz ta wuzetka będzie odciągana. Zmierzam do tego, została odroczonej sprawa właśnie z tego tytułu, że państwo przystępujecie do planu, były składane cały czas mimo wszystko dwutorowo, składaliśmy wnioski o przekwalifikowanie działki z możliwością na budowę domu jednorodzinnego w jakimś odcinku do drogi. Podchodzę w tym momencie do planu co ja widzę, kolor zielony. Jeszcze raz powtórzę pytanie bo albo pan udaje, że pan nie rozumie pytania, albo pan omija pytanie, jeszcze raz zadam pytanie, w jaki sposób państwo bierzecie pod uwagę te wnioski, które my przez wszystkie te lata składaliśmy, proszę mi powiedzieć w jaki sposób bo po tym co jest zaplanowane widać, że cel uświęca środki, w ogóle nie chcecie brać naszego zdania pod uwagę kompletnie.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana w taki sposób w jaki to jest zaproponowane w rozwiązaniu, pan zadał pytanie, bierzemy pod uwagę, pan nie zadał pytania czy państwo uwzględniacie wszystkie nasze wnioski, przecież rozmawiamy normalnie, jeżeli powodem nie uwzględnienia wniosków jest ten kierunkowy dokument i sprawdzenie, że on jest taki, który ma być realizowany poprzez plan to pan się domaga odpowiedzi odwrotnej niż ja mogę dać.

Pan /.../*

Bo to jest trochę taka rozmowa jak z dzieckiem, ... założmy ja nawet nie mam zamiaru się na tym znać i nie chcę na tym się znać, to tak jak ja bym w tym momencie z panem polemizował czy ja zapłacę 19 % podatku czy ja zapłacę w kwietniu czy ja może w ogóle go nie zapłacę bo ja płacę podatki, co miesiąc płacę podatki i to bardzo wysokie i mam pytanie co wy tutaj w takim razie cały czas robicie, składamy wnioski, jest opieszałość i to państwo przyznacie, ile jest plan robiony.

Pan Jacek Piórecki

Pan mówi o decyzji o warunkach zabudowy, to jest Biuro Planowania Przestrzennego, nie Wydział Architektury.

Pan /.../*

Nie, poszliśmy dwutorowo, jeszcze raz powtarzam składamy na wydanie wuzetki, oprócz tego składamy na przekształcenie, składamy dwutorowo na przekształcenie i przekwalifikowanie gruntu na grunt budowlany.

Pan Jacek Piórecki

Ja proponuję naprawdę przy włożeniu sobie wyjaśnić, ma pan jakieś papiery bo to nie ma sensu chyba tutaj państwu opowiadać.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Pan /.../*

Pytanie jest takie jaki jest sens składania tych wniosków bo ja wiem, że składanie wniosków jest istotne.

Pan Jacek Piórecki

Na sens sobie pan musi sam odpowiedzieć. Proszę pana ustawodawca daje takie narzędzie i ja uważam, że jeżeli są jakiekolwiek szanse to należy je wyczerpywać, należy korzystać z tego, a to nie jest proszę pana deklaracja, że każdy wniosek czy uwaga musi być uwzględniona, ale pan otrzyma, będzie pan to rozstrzygnięcie miał dostępne. Proszę państwa tutaj państwo radni zadeklarowali pomoc państwu, a pan pyta się jaki jest sens.

Pan /.../*

Ale wie pan, że następuje zmęczenie materiału, po 9 latach pytania mam prawo wyjść, jestem tutaj pierwszy raz, mam prawo wyjść i zapytać, 9 lat piszę i składam wnioski. Jest debata publiczna, nie będę rozpatrywał indywidualnego wniosku, ja na początku startowałem i starałem się o jedną działkę gdzie cały czas notorycznie były odmowy. To nie jest indywidualna sprawa, ja się pytam czy możemy liczyć na to, że jeżeli złożymy wnioski czy one będą chociaż w 10 % rozpatrzone pozytywnie, takie jest pytanie.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pana nie podam panu ani w ilu procentach, ani czy tylko i po to pan składa uwagi, nie wnioski, uwagi w sposób uprawniający pana przez przepisy ustawy i proszę to zrobić.

Pan /.../*

Dziękuję za odpowiedź, ja nawet nie myślałem, że pan mi odpowie na to pytanie. Dziękuję.

Mówczyni

Jeszcze jedną sprawę chciałam poruszyć mianowicie sprawę Jurajskich Parków Narodowych, mianowicie przy składaniu o wuzetkę podobno państwo żeście uzgodnili właśnie z tymi parkami żeby dawali negatywne opinie odnośnie warunków zabudowy, oczywiście jest to, mam tą wiadomość od pana /.../*, jest tam taki pan, który odnośnie mojej sprawy, na dwie właściwie sąsiadujące działki dał dwie różne, sprzeczne ze sobą opinie, powiedzieli tak, że na Sarego będą się boczyć itd. jeżeli oni dadzą pozytywne opinie i jedną wuzetkę załatwiałam wcześniej, drugą trochę później.

Pan Jacek Piórecki

Proszę pani to jest zmartwienie pana /.../*, że się nie może zdecydować ewentualnie czy też wydaje różne, ale może są różne warunki więc tu nie naszą sprawą jest oceniać czy on to robi właściwie i czy nie właściwie i czy te uzgodnienia powinny być takie same i jednakowe.

**STENOGRAM Z DYSKUSJI PUBLICZNEJ W SPRAWIE MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
BODZÓW – KOSTRZE przeprowadzonej w dniu 14 maja 2007 r.**

Pani /.../*

Proszę pana ja mam 3 ha koło ulicy Tynieckiej, koło samej ulicy Tynieckiej i też powiedzieli mi, że ogród botaniczny ma być, to jak ogród ma być do samej ulicy, że ulica idzie do autostrady, po jednej stronie, po prawej stronie puścili budynki, budują nawet teraz jakieś szeregowce, a po drugiej stronie ulica, wszystko jest i oni nie puszczają pod budowę. Przecież ogród botaniczny nie pójdzie od ulicy i tyle pism pisałam i stale odpowiedzi, że jest ogród botaniczny, od 1975 r.

Pani Magdalena Jaśkiewicz

Teraz jest czas, kiedy rozstrzygnie się lokalizacja ogrodu botanicznego, albo on będzie, albo nie, jeżeli będzie to on może być również i przy ulicy dlatego, że musi być obsługa i musi być do niego dojazd tak, że to nie ma żadnego problemu.

Proszę państwa ja myślę, że dotrwaliśmy szczęśliwie do końca pomimo upału, bardzo uważnie wysłuchaliśmy wszyscy uwag składanych przez państwa i będziemy w dalszej naszej pracy wykorzystywać zarówno to co państwo nam przekazaliście dzisiaj, ale przede wszystkim jak to już wielokrotnie było powiedziane dzisiaj uwagi, które złożycie państwo na piśmie i procedura będzie się toczyła dalej, a państwo będziecie o tym oczywiście informowani i będziecie brać w niej udział do samego końca. Bardzo dziękuję wszystkim, przepraszamy za to zamieszanie, które było na początku, ale nikt z nas nie przewidział takiej sytuacji, takiej frekwencji na spotkaniu, zapraszam do Biura Planowania Przestrzennego. Dziękuję uprzejmie państwu wszystkim, dziękuję Państwu Radnym również za udział.

Stenogram sporządziła,
na podstawie zapisu
na taśmach magnetofonowych
Maria Duś

* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.); jawność wyłączył Tomasz Gduła - podinspektor w Biurze Planowania Przestrzennego UMK